

Wolgograd godnie uczci 25 rocznicę bitwy

Moskiewski korespondent PAP — red. Piotr Ziarnik donosi z Wolgogradu: Bitwa stalingradzka zakończyła się 2 lutego 1943 r. całkowita likwidacja 300 tysięcznej armii hitlerowskiej. Do niewoli dostało się ponad 91 tys. żołnierzy, 2,5 tys. oficerów i 24 hitlerowskich generałów wraz z dowódcą — feldmarszałkiem Paulusem. Zwycięstwo Armii Radzieckiej powitały narody okupowanych krajów Europy jako zapowiedź rozgromienia hitlerowskich Niemiec.

Jak poinformował grupę przebywających w Wolgogradzie korespondentów prasy zagranicznej, przewodniczący Rady Miejskiej Iwan Korolow, w okresie uroczystości rocznicowych miasto gościć będzie ponad 250 uczestników bitwy stalingradzkiej. Na jednym z centralnych placów miasta zostanie położony kamień węgielny pod gmach, w którym znajdzie pomieszczenie muzeum obrony miasta i panoramy bitwy.

Swym gościom miasto zaprezentuje swój rzeczywisty ogromny dorobek powojenny. Na miejscu ruin i zgłiszcz (zniszczonych było 90 proc. domów, wszystkie zakłady przemysłowe i urządzenia komunalne) wzniesiono nowe, piękne miasto, rozciągające się na przestrzeni 75 km, na prawym brzegu Wołgi. Liczy ono obecnie 770 tys. mieszkańców, czyli o 250 tys. więcej niż przed wojną.

Wolgograd jest ważnym centrum przemysłowym. Są tu nowoczesne zakłady przemysłu ciężkiego, maszynowego, chemicznego, przetwórstwa ropy naftowej i przeróbki drewna. Na skraju miasta, na przegrodzonej potężną tamą Woldze, od 1961 pracuje największa do niedawna na świecie wołańska elektrownia wodna.

Następca McNamary

Prezydent Johnson postanowił powołać C. M. Clifforda na sekretarza obrony na miejsce Roberta McNamary, który opuścił to stanowisko w lutym. Prezydent poinformował o tym dziennikarzy w piątek na konferencji prasowej.

Clifford był doradcą prezydenta Trumana i Kennedy'ego. Liczy obecnie 61 lat. Charakteryzując nowego sekretarza obrony, Johnson przypomniał m. in., że Clifford trzykrotnie odwiedzał Wietnam oraz uczestniczył w konferencji manilskiej w październiku 1966 r. ja ko specjalista do spraw wojskowych i politycznych. (PAP)

Zadanie dla polskich parlamentarzystów

19 bm. odbyło się posiedzenie Zarządu Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej. Obradom przewodniczył poseł Artur Starewicz (PZPR).

Przedmiotem obrad były przygotowania polskiej delegacji do udziału w wiosennej sesji Rady Unii Międzyparlamentarnej, która ma się odbyć w dniach 15—21 kwietnia w Dakerze.

Delegacja polska ma podnieść w Radzie Unii najważniejsze w obecnej sytuacji międzynarodowej problemy. Należy do nich przede wszystkim konieczność natychmiastowego wstrzymania agresji amerykańskiej w Wietnamie, a także likwidacji skutków agresji Izraela na Bliskim Wschodzie przez wykonanie rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ w tej sprawie. (PAP)

Prowokacja wizyta Kiesingera

Kancelarz zachodniemiecki Kurt Georg Kiesinger przybył w piątek po południu z prowokacyjną wizytą do Berlina zachodniego. Przyleciał on samolotem lotnictwa wojskowego USA.

W piątek wieczorem rozpoczął się tu w obecności kancleza — kongres sekcji CDU skupiającej chrześcijańskich demokratów ze wschodnich obszarów Niemiec. Kiesinger wygłosił na przemówienie na tym kongresie. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

Troska o dalszy rozwój regionu

Dokończenie ze str. 1

wia praca przedsiębiorstw budowlanych. Wysoka absencja, przy braku dostatecznej mocy produkcyjnej budownictwa, za graza planom inwestycyjnym województwa, które w tym 5-leciu otrzymało na inwestycje 54 miliardy złotych. (o 39 proc. więcej niż w poprzednim planie pięcioletnim).

Potrzeba modernizacji wyrobów, poprawy ich jakości, większej dbałości o zaspokajanie potrzeb ludności przez wytwórców i handel. Sprawy socjalno-bytowe załóg, poprawność stosunków międzyludzkich w zakładach pracy — to

kolejne problemy, które powinny się znaleźć w centrum uwagi wielkopolskiej organizacji partyjnej podczas kampanii sprawozdawczo-wyborczej.

Wiele z tych problemów znajdzie swe odbicie również w toku kampanii na wsi. Cel produkcji rolnej jest ten sam — pełne zaopatrzenie ludności w żywność, ale sposoby stają się coraz bardziej złożone, jak tego dowodzą uchwały IX Plenum KC PZPR. Mówił też o tym W. Gomułka na grudniowym spotkaniu z wiejskim aktywnym partyjnym Wielkopolski. Wiejskie organizacje partyjne powinny więc w swych przyszłych programach pracy uwzględnić wszystkie dyrektywy KC, dotyczące ich sfery działania i to będzie przedmiotem dyskusji w kampanii sprawozdawczo-wyborczej na wsi. Ulepszenia wymaga także działalność zaplecza usługowego dla rolnictwa.

Odmienny charakter mieć będzie kampania sprawozdawczo-wyborcza w organizacjach partyjnych przedsiębiorstw nie przemysłowych, instytucji i urzędów. Tutaj cała uwaga ma się skoncentrować na poprawie działania i stylu pracy, na zwalczaniu biurokracji i znieczulicy, na wychowywaniu pracowników w duchu odpowiedzialności za powierzony im obowiązek.

W zakończeniu J. Szydłak omówił organizacyjne aspekty przygotowywanej obecnie kampanii.

Podczas dyskusji jaka się następnie wywiązała, mówcy dzielili się doświadczeniami z

Józefinie Baker, wstęp wzbroniony

Znana tancerka i piosenkarka Josephine Baker, która mieszka w swojej posiadłości Milandes w południowo-zachodniej Francji poinformowała w czwartek, że konsulat amerykański w Paryżu odmówił jej przedłużenia wizy. Zamierzała ona udać się do USA, aby omówić ze swoim agentem organizację nowego tournée oraz nakręcić film i wystawić komedię muzyczną o jej życiu.

Zachciała ponadto spotkać się z wieloma osobistościami wszystkich ras, aby zorientować się, na jakich warunkach mogłaby przyjmować murzyńskich studentów do szkoły „Całego Świata”, którą zamierza stworzyć w zamku w Milandes.

Jako uzasadnienie odmowy na przedłużenie wizy, konsulat USA w Paryżu przytoczył trzy fakty: udział artystki w znanym antywojennym marszu na Waszyngton, oraz jej wizyty na Kubie i w Meksyku. (PAP)

Barrientos odrzuca propozycje Castro

Prezydent Boliwii Rene Barrientos odrzucił oficjalnie propozycję premiera Fidela Castro w sprawie wymiany prochów Ernesto Guevary za 100 kontrrewolucjonistów kubańskich. (PAP)

Quo-usque tandem?

W amerykańskim tygodniku „Time” obok fotografii północno-wietnamskiego ministra spraw zagranicznych Trinha zamieszczono karykaturę: z samolotu wypadają bomby, na których można przeczytać napis: „Wasze poprzednie propozycje są niejasne”, „Chcielibyśmy wiedzieć, czy chcecie rokować”, a wreszcie — na ostatniej bombie „Szerzenie oddani”.

Trudno o lepszą ilustrację stanowiska USA w sprawie konfliktu wietnamskiego. Karykatura ta, chociaż ukazała się na tydzień przed wygłoszeniem przez prezydenta Johnsona oświadczenia o stanie państwa stanowi najbardziej lapidarny komentarz do jego słów.

Jak długo jeszcze powtarzać będzie prezydent wielkiego mocarstwa w kółko to samo stwierdzenie, że Stany Zjednoczone gotowe są zaprzestać bombardowań, jeśli przekonają się, że Hanoi naprawdę chce rokować i że rokowania takie okazały się owocne? Na kogo obliczone są tego rodzaju „deklaracje pokojowe”, kiedy cały świat wie, że nie dalej jak w ostatnich dniach grudnia minister spraw zagranicznych Demokratycznej Republiki Wietnamu oświadczył po raz któryś z rzędu, i to bez najmniejszych niedomówień, że DRW będzie rokować i że potrzebne jest do tego celu jedynie zaprzestanie amerykańskich nalotów. Jak widać z opisaną powyżej karykatury, stanowisko Johnsona nie przekonuje nawet jego współziomków.

Fakt, że w swoim orędziu — ostatnim do-

Proces przeciwko producentom „Thalidomidu”

Sąd w Akwizgranie podał w piątek do wiadomości, że w maju przed tamtejszym sądem rozpoczął się proces przeciwko producentom „Thalidomidu” — środka uspokajającego, który zażywany przez kobiety w czasie ciąży, wpływał ujemnie na rozwój płodu.

Przed sądem stanie dziewięciu dyrektorów i laborantów spółki „Chemie Gruenthal” ze Stolbergu, którzy wypuścili ten preparat na rynek zachodniemiecki w r. 1957 pod nazwą „Conterganu”. Jeszcze przed tym, jak okazało się, że ich skazała na kary do 10 lat więzienia.

Akt oskarżenia obejmuje 952 strony i zarzuca, że wskutek nieumyślnego dopuszczenia do uszkodzenia ciała, nieumyślnego zabójstwa i wykroczeń przeciwko ustawom niemieckim.

W Niemczech zachodnich — jak się oblicza — urodziło się w latach od 1957 do czasu wycofania „Thalidomidu” z rynku około 5 tys. dzieci z poważnymi deformacjami kończyn. W W. Brytanii jest ich 3300, a w Szwecji 250.

Około 5 tys. osób cierpi na schorzenia systemu nerwowego w wyniku zażywania „Conterganu”. (PAP)

W jednej osobie gospodyni i piosenkarka

Brześć Kujawski — niewielkie miasteczko w woj. bydgoskim — ma własną piosenkarkę. Jest nią Pelagia Hadrowicz — organizatorka i przewodnicząca miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich.

W piosenkach, które pisze oraz śpiewa na nutę kujawską, współpracuje z zespołem chóralnym dziewcząt, przewija się codzienne życie Brzeźcia. Jeżeli chłopcy zachowują się niegrzecznie w kawiarni, dziewczęta odpowiadają piosenką:

„Ty w kawiarni w czapie siedzisz,
Głupie słowa często bredzisz.
Ja za ciebie się wstydzę,
Bo kultury nie widzisz”.

Podobno skutkuje. Nie brak piosenek o działalności kółka rolniczego, o dobrej i złej pracy traktorzystów itp.

Dziewięć chór, który śpiewa piosenki P. Hadrowicz, stał się załącznikiem organizowanego obecnie w Brzeźcu 60-osobowego powiatowego zespołu pieśni i tańca „Kujawy”. Zespół finansowany będzie przez kółka rolnicze i ich powiatowy związek. Jego pracą kierują zawodowi muzycy i choreografowie. (PAP)

Nie ma zmian w systemie kolportażu prasy

W związku z ukazującymi się notatkami prasowymi w sprawie rzekomo wprowadzonych zmian w systemie kolportażu prasy i doręczania przesyłek pocztowych na wsi — Ministerstwo Łączności informuje, że w tej dziedzinie obowiązują nadal dotychczasowe zasady i przepisy. (PAP)

Działania arabskiego ruchu oporu

46 mln funtów szterlingów strat w rejonie Eljatu

Jak donosi z Bejrutu Agencja MEN, tygodnik „Al Liwa” podaje wstępne obliczenie strat materialnych wyrządzonych Izraelowi przez niektóre z ostatnich akcji bojowników arabskich. Wynoszą one w samym tylko rejonie Eljatu przeszło 46 milionów funtów szterlingów.

Komandosi ruchu oporu zniszczyli tam różne ważne instalacje, trzy wielkie zbiorniki paliwa i elektrownię oraz zupełnie sparaliżowali miejscową fabrykę soli potasowych.

Według doniesień z Tel-Awivu repatriowano w piątek przez Kanał Sueski do ZRA następnych jeńców egipskich, których ilość nie jest znana. Wymiana jeńców między Izraelem a ZRA odbywa się, jak wiadomo, pod patronatem Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża. W sobotę nastąpi w wymianie przerwa z powodu żydowskiego święta. Przewiduje się, że reszta jeńców egipskich zostanie repatriowana do wtorku.

Stało się teraz oczywiste — pisze w piątek komentator agencji prasowej „Nowosti” — że mocarstwa zachodnie i król Arabii Saudyjskiej Fajsal chcą zdruzgotać ustrój republikański w Jemenie i rozpocząć kampanie również przeciwko Ludowej Republice Jemenu Południowego, Fajsal marzy o załapaniu całego południa Półwyspu Arabskiego.

Te jego zamiary w zupełności odpowiadają Stanom Zjednoczonym. Jednakże jemeńscy republikanie manifestują prawdziwy heroizm. Nie mogą ich zastraszyć ani najemnicy, ani ukoronowani reakcjoniści. Republikanie cieszą się sympatią i poparciem wszystkich postępowych sił arabskiego

USA wierzyć nie można!

Prowokacja przeciw Kambodży

Amerykańsko-sańgońskie wojska, wspierane przez lotnictwo, zaatakowały 18 stycznia br. kambodżańską miejscowość pograniczną Peam Montea (pro wincja Prey Veng). Jak podaje Agencja France Presse, wśród obrońców posterunku kambodżańskiego byli zabici i ranni. Na miejsce prowokacji udają się członkowie Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli.

Incydent ten wydarzył się wkrótce po wizycie w Phnom Penh waszyngtońskiego emisariusza Chestera Bowlesa, który na polecenie prezydenta USA prowadził rozmowy z szefem państwa Kambodży księciem Norodom Sihanoukiem. W toku tych rozmów Bowles zapewniał, że USA będą respektować granice Kambodży. (PAP)

Wiosenna przerwa w lekcjach

Minister Oświaty i Szkolnictwa Wyższego ustalił już termin najbliższej przerwy w lekcjach. Tegoroczne ferie wiosenne w szkołach podstawowych, liceach ogólnokształcących, szkołach zawodowych, średnich szkołach pedagogicznych i studiach nauczycielskich trwać będą od 11 do 17 kwietnia br. (włącznie). (PAP)

A my narzekamy...

Na termometrze minus 60 stopni

Fala niezwykle silnych mrozów zaatakowała radziecki Daleki Wschód. Już prawie od dwóch miesięcy temperatura spada w niektórych rejonach do 55, a nawet 60 stopni.

Prasa informuje o niezwykle ciężkich warunkach pracy kolei transsyberyjskiej. Kursowanie po ciągów na tej ważnej arterii przebiega przez całą Syberię jest dodatkowo utrudnione przez gęste mgły powodujące stałe obmarzanie wszystkich części metalowych. Niemniej jak dotychczas ruch po ciągów odbywa się prawie normalnie.

Z Magadanu natomiast napływa już doniesienia o gwałtownej burzy śnieżnej, która szaleje tam już od trzech dni tworząc zaspy o wysokości 3—4 metrów. Potężne plugi śnieżne z trudem torują drogę komunikacji miejskiej i drogowej.

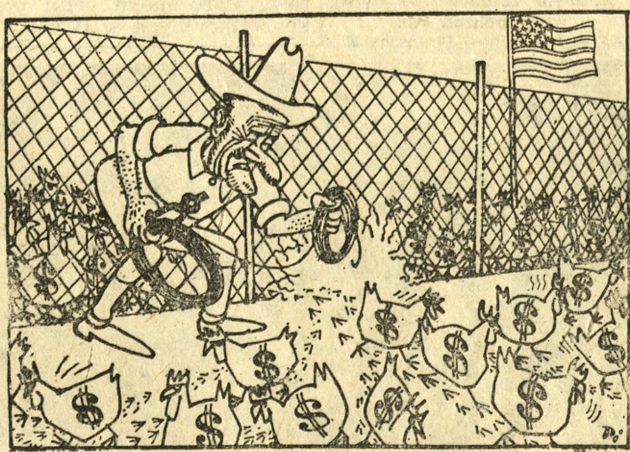
Również w północnych i środkowych rejonach europejskiej części ZSRR mrozy trzymają nieprzerwanie od początku stycznia. Temperatura nadal spada. W nocy z czwartku na piątek było w Moskwie minus 30 stopni, a w ciągu dnia minus 27. Prognozy zapowiadają spadek temperatury do minus 35 st. (PAP)

Telefony doniosły

W mieszkaniu przy ul. Chudoby, z nieustalonych przyczyn wybuchł pożar. Palily się meble. Ogień zlokalizowała wezwana Straż.

Na ul. Głównej autobus linii nr 70 zderzył się z ciężarówką, a na ul. Kraszewskiego tramwaj linii nr 10 wpadł na samochód marki „star”.

W czasie prac manewrowych na terenie PKP przetokowy — 22-letni Hieronim K. pośliznął się i spadł ze stopni wagonu, doznał złamań obu nóg. Przewieziono go do szpitala.



Dziura w płocie

Czego Jaś z bhp się nie nauczy...

Śladem rozumnej inicjatywy

Ani w liczbach bezwzględnych, ani odsetkach nie jest to pozycja rzucająca się w oczy. W 1965 r. wypadkom przy pracy uległo 9,076 młodocianych, czyli tylko 5,4 proc. wszystkich poszkodowanych. Jednak w zestawieniu z inną statystyką oraz z pewnymi faktami, ta niepozorna pozycja zmusza do refleksji i wniosków.

Zatrudnionych w gospodarce społecznej, którzy nie skończyli 18 lat, mieliśmy w 1965 r. 319,5 tysiąca, czyli ponad 3,8 proc. ogółu. Tym samym odsetek najmłodszych, którzy ulegli wypadkowi, niewiele odbiega od ich procentowego udziału w zatrudnieniu. Wśród poszkodowanych aż 45 straciło życie, a 1,623 czyli przeszło 17 proc. zostało ciężko rannych. Stało się to na początku ich pracy zawodowej, u młodych ludzi. Tym większy jest dramat kalektwa, inwalidzta czy zniepełnia, przekreślającego niejedno z ambitnych dążeń i marzeń.

Weksel in blanco

Część młodocianych podejmuje pracę bez przygotowania zawodowego, zwłaszcza w rolnictwie, leśnictwie i przemyśle spożywczym. Przed przystąpieniem do roboty powinni być pouczani, jak mają się zachować, aby uniknąć wypadku. Często jednak instruktaż sprowadza się do kilku uwag skierowanych pod kątem pałki: chłopcy i dziewczęta poręczają swoim nazwiskiem, że poznali zasady bhp. Dopiero po wypadku śledztwo ujawnia, iż wystawili wekssel in blanco, na życzenie osoby zobowiązanej do udzielenia im instrukcji, choć przeszkolenia nawet nie poważyli. Młodzi kandydaci do pracy nie upominają się o nie, gdyż albo nie wiedzą, że to dla nich ważne, albo boją się narazić kogoś, od kogo zależy przyjęcie ich do pracy.

Albo już dziś większość młodzieży robotniczej kończy szkołę zawodową, w której bhp jest jednym z obowiązkowych przedmiotów lekcyjnych. Dlaczego w tej grupie wypadki przy pracy zdarzają się niemal równie często, jak w poprzedniej? Czy można przyjąć wytłumaczenie, że w samym sposobie zachowania się ludzi młodych kryje się potencjalne niebezpieczeństwo, wywołane ich temperamentem, brawurą na pokaz itp.?

Jeśli nawet zgodzimy się, że są ludzie, których wrodzony temperament niejako „predestynuje” do ulegania wypadkom — wniosek, jaki z tego wyciągniemy, może być tylko jeden. Należy zapewnić młodocianym przeszkolenie bhp tak sumienne, aby sprowadzić do minimum zagrożenie związane z ich wiekiem i brakiem doświadczenia.

Szkolny Kopciuszek

Taki cel przyświecał Zarządowi Głównemu Związku Na-

uczycielstwa Polskiego i Głównemu Inspektoratowi Pracy CRZZ, które wspólnie ogłosiły konkurs bhp na terenie szkół i techników zawodowych. Chodziło o to, aby przez kilku-miesięczne współzawodnictwo nauczycieli i uczniów ujawnić braki w programie szkolenia bhp, w stosowanych metodach oraz wymaganiach, jakie stawia się absolwentom.

Jak było do przewidzenia, bhp okazało się przyszłościowym Kopciuszkiem, czymś w rodzaju lekcji śpiewu w szkołach ogólnokształcących. Spotykano, oczywiście, i wyjątki, lecz zawdzięczano je nie pomocy przedmiotu, tylko osobistej sumienności i poczuciu odpowiedzialności wykładowców. Miejsmy nadzieję, że rozstrzygnięcie konkursu będzie potraktowane jako pierwszy etap reformy, po których nastąpi o wiele ważniejszy: wcielenie w życie uwag, które się nasuwały, gdy obserwowano i oceniano wyniki współzawodnictwa.

Na co ich stać?

A obserwowano rzeczy ciekawe, nieraz zaskakujące. Szkoły, zwłaszcza te, które mają własne warsztaty produkcyjne, pokazały, że stać je nie tylko na przyswojenie uczniom zasad bezpiecznej pracy, lecz także na pomysły racjonalizatorskie z dziedziny bhp.

Skonstruowano ulepszone osłony i sprawniejsze wyciągi, wymalowano lepiej rzucające się w oczy oznaczenia itd. Znalaziono również czas na wyświetlanie filmów instruktażowych oraz na wycieczki do zakładów pracy, gdzie młodzież obserwowała, jak należy przestrzegać bezpieczeństwa w praktyce (główny mankament szkolnego bhp polegał na tym, że ograniczano się do teorii). W kilku warsztatach szkolnych posunęto się jeszcze dalej: uczniowie pod nadzorem nauczycieli zaczęli pełnić dyżury bhp, czyli zyskali „spożycie z góry”. Przyda im się ono bardzo, gdy znajdą się w hali produkcyjnej, gdzie, chcąc pracować bezpiecznie, trzeba rozumieć również ogólne zasady unikania zagrożenia produkcyjnych.

Konkurs bhp w szkołach zawodowych był nauką, która przybrała atrakcyjną formę współzawodnictwa z nagrodami. W ostatnim roku spotkali się kilka podobnych konkursów, m. in. w chorzowskiej Hucie „Batory” i w bydgoskiej „Eltrze”, gdzie na wzór TV zorganizowano wielkie turnieje ze znajomości przepisów bhp. Radziłyśmy widzieć co raz więcej takich konkursów i turniejów. Wiedza o bhp nie musi być nudną piłą, aby osiągnęła zamierzony cel.

IRENA FRACKOWIAK

Nie perfumowane postulaty

Kosmetyki są chyba tak stałe jak... ród niewieści. Wykopalska archeologiczne na Bliskim Wschodzie ujawniły np. że już w okresie Bizancjum kobiety powszechnie używały różnych wyszukanych perfum, szminek i kremów, mirry, aleosu, olejku krzewu balsamowego, henny, sproszkowanej kory cyprysowej, czerwieni do barwienia paznokci i lazuru do malowania powiek. Większość tych masek pochodziła z importu, z czego można wnioskować, iż były one także znane w innych rejonach świata, a handel nimi musiał przynosić zyski.

I tak zostało po nasz wiek. Znaczący przedmiot wymienić mogą niejedną europejską fortunę wyrosła z produkcji pachnidła. Szczególnie we Francji, w Paryżu, choć skromniejsze fortunki wyrastały również na naszej polskiej glebie.

Jedno się zmieniło w ostatnim 50-leciu. W miejscach chałupniczej często produkcji pachnidła pojawiały się wielkie fabryki, wyposażone w bogate laboratoria i sztaby chemików, ściśle współpracujących ze specjalistami od higieny i pielęgnacji ciała. Nie zmieniła się natomiast konkurencja. Na kapryśnym rynku perfumeryjno-kosmetycznym nadal zwycięża ten, kto potrafi przekonać niewiasty, że jego wyroby są najlepsze w świecie.

Miejsce dawnych polskich firm prywatnych zajmują np. w Warszawie „Uroda”, a w Poznaniu „Lechia”; ta ostatnia rozbudowana, stała się największym w kraju potentatem, w branży perfumeryjno-kosmetycznej oraz środków piorących. Wystarczy powiedzieć, iż w ubiegłym roku, fabryka ta rzuciła na rynek wyroby wartości ponad półtora miliarda złotych (tak!), w tym za 117 mln. zł. na eksport. Z rocznego zysku „Lechia” można by wybudować ponad 3 000 mieszkań. Oto przybliżona skala opłacalności tego interesu.

Po X plenum KC PZPR poświęconemu opanowaniu trudności rynkowych załoga „Lechii” zgodziła się zwiększyć tegoroczną produkcję o 22,5 procent, mimo że w zasadzie powinna pracować tylko na wyraźne zamówienie handlu. Handel twierdzi tymczasem, że kraj jest nasycony kosmetykami i tak wielkiego przyrostu produkcji nie wchłonie. Chyba że „Lechia” wyjdzie na rynek z jakimiś rewelacjami. Szereg wyrobów produkuje się tu w niezmienionej postaci od 20 lat.

Kierownictwo i służba zbytu „Lechii” musi więc ujawnić w tym roku całą swoją handlowo-produkcyjną inwencję. Po pierwsze: trzeba wykazać, że kraj może (i powinien) wchłonić więcej kosmetyków i środków piorących. Po drugie: muszą przystąpić do szerokiej ofensywy eksportowej. I po trzecie: aby tego dokonać, trzeba wyjść na rynek z nowościami.

Wykazanie, że handel się myli co do ograniczonej chłonności rynku nie powinno następcą większych trudności. Wystarczy odwiedzić w jednym dniu kilkanaście drogerii w Poznaniu i województwie, aby stwierdzić, że nie wszystkie dyktują pełnym zestawem produktów „Lechii”. Bywa i tak, że klient ma pieniądze, chce kupić, a jednak wychodzi ze sklepu z niczym. Nawet w na ogół



dobrze zaopatrzonej drogerii w Poznaniu zdarzają się de nerwujące luki w zaopatrzeniu. Raz brakuje zwykłej pasty do zębów, innym razem kremu „Nivea” w tubach, wody toaletowej, itd. Przy pełnym nasyceniu rynku, takie zjawiska nie powinny się zdarzać.

Ofensywa eksportowa ma duży szanse powodzenia. Wszakże pod warunkiem ścisłego i szerszego niż dotąd współdziałania centrali handlu zagranicznego z przedstawicielami „Lechii”, w tak zwanej penetracji zagranicznych rynków, oraz przemysłowej i zmasowanej reklamy.

I wreszcie trzeci postulat: — nowości. Nie zaniedbując tra-

dycyjnych wyrobów (bo pewna część klientów przywiązuje się na całe życie do określonych rodzajów kosmetyków, a nawet ich opakowań), „Lechia” powinna stale unowocześniać swą produkcję. Tworzyć nowe kompozycje, nowe atrakcyjne opakowania, reagować na demograficzne niże i wyże, śledzić upodobania zarówno nastolatków jak i rencistów. Dbać o jakość i wygodne użytkowanie produktu w każdych warunkach: w domu, w podróży i na biwak.

O tym jak wiele można w tej dziedzinie jeszcze ulepszyć, niech świadczy drobny przykład z męskiego podwórka: moje przybory toaletowe trzymam w jednym pojemniku. Rano, zamyślony często na kładach na szczoteczce do zębów krem „Nivea” a dla odmiany, po goleniu, smaruję twarz pastą do zębów. I kinę potem ile wlezie. A wszystko dlatego, że „Lechia” pakuje pastę do zębów i krem w podobne tuby.

Obok więc zamierzeń ilościowych produkcji, wiele trzeba zrobić, by zyskać sobie pełne uznanie konsumentów. O to jest dzisiaj znacznie trudniej niż niegdyś. I będzie jeszcze trudniej bowiem wymagania nie maleją, lecz rosną.

Radzi byśmy byli, gdyby w naszej akcji „Od konsumenta do producenta” także zabrał głos „Lechia”, zwłaszcza że nie zawsze konsumenci są z niej w pełni zadowoleni.

PIOTR CHOJNACKI

W walce z anarchią drogową

Zawodni sojusznicy MO

Jak już informowaliśmy, tragiczny bilans 1967 roku na wielkopolskich drogach to 2 805 wypadków, 252 zabitych i 2 502 rannych. W porównaniu z rokiem 1966 nastąpił wzrost katastrof o 28,7 proc. zabitych o 8,6 a rannych o 31,6 (!) procent.

Sam wzrost liczby wypadków jest zjawiskiem, które można wytłumaczyć.

Rozwój motoryzacji (w 1963 roku było zarejestrowanych w Wielkopolsce 140 000 pojazdów mechanicznych, natomiast w roku ubiegłym — 270 000) pogarsza bowiem stan bezpieczeństwa drogowego. Co więcej: za kilkanaście lat liczba wypadków poważnie się zwiększy. Bo przecież w porównaniu do innych krajów nasza motoryzacja znajduje się obecnie dopiero w początkowych fazach rozwoju. Przykładowo: w Polsce na 10 000 miesz-

kańców przypada około 70 samochodów, podczas gdy w Wielkiej Brytanii — około 1 400, a w Szwecji — grubo ponad 2 000.

Wracając na wielkopolskie podwórko, należy stwierdzić, że nie jest alarmujący sam fakt wzrostu wypadków, lecz bardzo szybkie jego tempo — na pewno nieproporcjonalne do rozwoju motoryzacji. Bo o to liczba zarejestrowanych pojazdów mechanicznych zwiększyła się o 9,9 procent, a liczba wypadków o 28,7 procent.

Przyczyn tego zjawiska należy się dopatrywać — najogólniej mówiąc — w zbyt wolnym przystosowaniu się (nie tylko użytkowników dróg) do zmieniających się wymogów ruchu, na których coraz silniejsze piętno wywiera nowoczesność. Wynika stąd konieczność bardziej niż dotychczas kompleksowego, wszechstronnego i pogłębionego przeciwdziałania drogowym anarchiom.

Jedno z pierwszoplanowych zagadnień to ścisłe wykreślenie dróg. Wprawdzie w tej dziedzinie MO działa coraz lepiej, ale jeszcze w sposób odbiegający od ideału. Trudno się temu dziwić. Prasa niejednokrotnie już wskazywała, że przyczyną tego stanu rzeczy tkwią w niedostatecznym wyposażeniu MO w nowoczesny sprzęt (służący do ujawniania wykroczeń drogowych), a także w szczupłości kadr. Są w Polsce powiaty, w których w ogóle nie ma służby!

Reprezje, które mogą stosować funkcjonariusze wobec sprawców wykroczeń, również wydają się nie wystarczające. Mandat w wysokości nie przekraczającej 100 zł (wiecej nie można) stanowi chyba przejaw swego rodzaju tolerancji w przypadku kierowcy, który łamie elementarne zasady ruchu.

Tak, powiedzą czytelnicy, ale sprawy o poważniejsze wykroczenia można kierować do kolegiów orzekających. Te zaś mają prawo karać znacznie surowiej (np. grzywną do 4 500 zł). Istotnie. Ten tryb postępowania jest jednak czasochłonny (trzeba zgromadzić odpowiednią dokumentację, występować w roli oskarżyciela itd.). I wobec stosunkowo małej licz-

GUS o gospodarce komunalnej

Główny Urząd Statystyczny wydał nową publikację pt. „Statystyka gospodarki mieszkaniowej i komunalnej 1968”. Zainteresowani znajdą w niej mnóstwo ciekawych informacji o przeobrażeniach naszego kraju w tej dziedzinie, dokonanych w latach 1960—1966.

Dowiadujemy się np., że ludność miast Polski wzrosła w tym okresie o 10 procent, a liczba mieszkańców w miastach o 15 procent. Ludność wiejska wzrosła o 3 procent a mieszkań w wsi przybyło — 4 procent. Szybszy wzrost zasobów mieszkaniowych od liczby ludności pozwolił na obniżenie wskaźnika zagęszczenia każdej izby w mieszkaniu z 1,53 do 1,41 osoby i na wsi z 1,80 do 1,66 osoby. Zaczęły się budować więcej mieszkań niż przybywa nowych małżeństw.

Liczba miejskich mieszkań wyposażonych w instalacje wodociągowe zwiększyła się w tym czasie z 55,4 do 67,5 procent, w ubikacjach — z 35,6 do 47,8, w łazienkach — z 28 do 40, w gaz — z 33,7 do 43,1, a w centralnym ogrzewaniu — z 13,2 do 24,9 procent.

Mieszkań wiejskich wyposażonych w elektryczność przybyło w tym czasie 12 procent. Komunikacja miejska kraju wzbogaciła się o 256 tramwajów, 112 troleibusów i 4958 autobusów. Przewozy tymi środkami lokomocji wzrosły o 46 procent.

Liczba łóżek w hotelach zwiększyła się z 25 396 do 31 749 to jest o 25 procent itd.

Publikacja ta powinna się znaleźć w biblioteczce każdego aktywisty rad narodowych. Można ją nabyć w Księgarni Naukowej w Poznaniu przy ul. Czerwonej Armii 69. (pch)

by funkcjonariuszy służby ruchu i ławiny wykroczeń (ujawnia się ich setki podczas każdej większej akcji kontrolnej) trudno się dziwić, że do kolegiów (gdzie trafia każda sprawa o prowadzenie pojazdów w stanie wskazującym na użycie alkoholu) oraz każda sprawa wykroczenia, którego sprawcą odmówił zapłacenia mandatu) nie kieruje się spraw wszystkich poważniejszych wykroczeń.

W sumie można mówić o taryfie ulgowej w karaniu wykroczeń. Szczególnie wyraźnie uwidacznia to się w zestawieniu z faktem, że np. w Czechosłowacji mandaty sięgają 500 koron. We Francji, podczas weekendów, przy głównych traktach działają specjalne trybunały, które bardzo surowo karzą nie dyscyplinowanych kierowców.

Odbiegające od ideału funkcjonowanie MO w poważnym stopniu wynika również z faktu, że na jej barki zwałono nie mały ciężar działalności profilaktycznej (m. in. tzw. pracy uświadamiająco-propagandowej), chociaż mamy wiele instytucji, które zobowiązane są zapobiegać wypadkom. Z obowiązków tych nie wywiązują się w sposób dostateczny w szczególności kierownictwa baz transportowych. Wyjeżdżają z nich bardzo często samochody niesprawne technicznie. Wyjeżdżają czasami pijani kierowcy.

Zawodzą także — choć w znacznie mniejszym stopniu niż pracownicy kontrolno-techniczni i dysponenti w bazach — inni potencjalni sojusznicy MO: wydzielali komunikacji drogowej. Organizowane przez nie przeglądy techniczne zbyt często są powierzchowne. Nie dość ścisła współpraca: wydzielali komunikacji — komisje społeczno-lekarskie do spraw przymusowego leczenia alkoholików powoduje, że latami toleruje się za kierownicą nalogowych pijaków (pisaliśmy na ten temat obszernie w grudniu ub. roku).

Tych kilka uwag o pośredkach w zwalczaniu wykroczeń i przestępstw drogowych częściowo wyjaśnia dlaczego bilans 1967 roku jest taki tragiczny. Wyjaśnia częściowo, bo na poziom bezpieczeństwa w komunikacji składa się jeszcze szereg innych elementów M. in. drogi. O nich jednak przy innej okazji.

MICHAŁ ŁUCZAK

*) W ub. roku wielkopolska MO skierowała do kolegiów orzekających aż 5 512 takich spraw.

Z KSIĄŻKĄ NA TY

Po z górą pięciu latach oczekiwania otrzymujemy trzeci tom i zarazem ostatni „Historii Estetyki” Władysława Tatarkiewicza. W tomie tym, który podobnie jak wszystkie to omawiane książki wydało „Ossolineum” obejmującym estetykę nowożytną, a więc okres lat 1400—1700, autor kończy omawianie tzw. „estetyki dawnej”. Jest w przedmowie odpowiedź dająca nadzieję, że w opracowaniu Tatarkiewicza otrzymamy jeszcze, być może, i historię „estetyki nowej”. Tymczasem możemy tylko się cieszyć, iż zyskaliśmy dzieło najwyższej klasy, jedyne właściwie w swoim rodzaju w piśmiennictwie światowym. Nowum, zastosowanym przez autora, jest nie ograniczenie się wyłącznie do estetyki filozofów, ale włączenie w obszar pracy również estetyki zawartej w poetykach i traktatach o malarstwie czy architekturze, implikowanej w dziełach sztuki, odczytywanej z budowli czy obrazów, wierszy czy utworów muzycznych, nów z mody i sposobu ubierania się, a zatem ogarniania wszelkich dziedzin związanych z poczuciem estetycz-

nym człowieka. Uzupełnieniem wykładu są zbiory oryginalnych tekstów.

Ukaże się też tom czwarty niezmiennie potrzebnego, z uwagi zwłaszcza na swą popularizatorską formę, a z zachowaniem wszakże wszelkich wymagań naukowego wykładu, dzieła Tadeusza Broniewskiego „Historia Architektury dla wszystkich”. Tym razem autor analizuje i przedstawia „Architekturę os-

rze polskiej 1900—1925. Teoria i praktyka”. Autor pokusił się o przedstawienie i idei nurtujących architekturę polską XX wieku w oparciu o pewne typy form reprezentujących zasadnicze przemiany myśli architektonicznej. Praca trudna z uwagi i na niemal kompletny brak opracowań, nade wszystko zaś dokumentacji faktów zaszłych w naszej architekturze. A jednak w efekcie zyskujemy

nowatorskie, odważne często w sformułowaniach i osądach studium o problemach architektury polskiej pierwszego ćwierćwiecza obecnego wieku. Pozadrość można Wrocławowi wspaniałej monografii, opracowanej zbiorowo pod redakcją Tadeusza Broniewskiego i Mieczysława Ziata p. t. „Sztuka Wrocławia”. Jest to pierwsza w historii miasta, tak precyzyjnie i tak przez wieki współzyskująca ze sztuką, szeroko i wspaniale potraktowana tego rodzaju praca zarówno w aspekcie chronologiczno-rozwo-

jowym, jak i w odniesieniu do poszczególnych dyscyplin artystycznych. Szczególną wagę zwrócił zespół autorów na podkreślenie elementów swoistych sztuki Wrocławia, formowanych przez czynniki o znaczeniu lokalnym, czyniki wąskie, jeśli się będzie pamiętać o roli miasta jako gospodarczej, politycznej i kulturalnej stolicy regionu granicznego, poddanego różnokierunkowym naciskom zewnętrznym. Monografia jest do skonałe zaopatrzone we wszelkiego rodzaju indeksy, w ponad 400 ilustracji, w mapy i obcojęzyczne omówienia.

I jeszcze jedną edycję pragnąłby tu dziś odnotować, zwaną z jubileuszem Zakładu Ossolińskich. Chodzi tu o przepiękne edytorskie cacko bibliofilskie, a zarazem o pozycję nie bez znaczenia w aspekcie naukowym i kulturalnym — „Rękopismienne dedykacje autorskie w księgozbiorze Ossolineum”, zebrane i opracowane przez Józefa Długosza, opatrzone pełnym erudycji, ale zarazem napisanym bardzo wdzięcznie szkicem o dedykacji — pióra Jana Trzynaśłowskiego.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

W kręgu sztuki i estetyki

tatnich dwóch stuleci”, a za tem dzieje i dokonania klasycyzmu, z kolei romantyzmu i potem eklektyzmu. Z wydaniem tego tomu zakończona została edycja niesłychanie wartościowej popularnej pracy o dziejach i rozwoju myśli architektonicznej.

Sprawy architektury często przewijają się w dorobku wybitnych „Ossolineum”. I obecnie obok pozycji Broniewskiego, w ramach publikacji Instytutu Sztuki PAN, ukazała się pionierska praca Andrzeja K. Olszewskiego „Nowa forma w architekту-

Artystyczne możliwości rzemiosła

Wielka karta cechowego rzemiosła artystycznego skończyła się gdzieś pod koniec XVIII wieku. W następnych stuleciach trudno mu już było konkurować w sensie ilościowym, a pod względem artystycznym z twórczością zawodowych artystów. Ale cechowe rzemiosło artystyczne nie skończyło się jeszcze. I nic właściwie jego szybkiego końca nie wróży. Chyba tylko brak poważniejszych zleceń wymagających zaangażowania całego kunsztu mistrzów złotnictwa, witrażu, kowalstwa artystycznego, ceramiki czy meblarstwa.

Przed kilku laty wydawało się, że w konkurencji z plastyką się ono nie ośoi, że to sprawa nowoczesności, nowej estetyki. Dziś się nie wygląda do już tak prosto. Rola rzemiosła rośnie, ma ono poważne zadanie do spełnienia. Obok nowoczesnego rzemiosła artystycznego uprawianego przez artystów potrzebne na pewno jest też i to stare, tradycyjne, przekazywane z ojca na syna — cechowe. Oba rodzaje mają inną funkcję, uzupełniają się nawzajem. Od tego pierwszego wymagać będziemy nadal inwencji, śmiałości, nowoczesności, zgody z współczesną estetyką, od tego drugiego przede wszystkim solidności wykonania, precyzji detalu, umiejętności przenoszenia tradycji wzoru, warsztatu. To co w tej dziedzinie proponują plastycy na ogół wiemy, piszą o tym gazety, są wystawy. To co produkują i nad czym pracują rzemieślnicy trudno zebrać. Za rok dopiero, gdy poznańska Izba Rzemieślnicza obchodzić będzie 50-lecie działania (powstała 9. V. 1919 r.), przekonamy się o tym. Wszystkie wnętrza Izby ozdobią bowiem dzieła mistrzów rzemiosła artystycznego, ufundowane przez rzemieślników m. in. właśnie dla udokumentowania możliwości warsztatowych poznańskie go rzemiosła.

Prace nad wystrojem wnętrza Izby na jubileusz są już w pełnym toku. Oprowadzani przez dyrektora Izby dr. Zbigniewa Barańskiego, oglądamy pierwsze realizacje. Zwracają tu szczególną uwagę kute w miedzi drzwi w sali posiedzeń zarządu, autorstwa Emila Cieślika z Leszna, witraże w sali posiedzeń rady wg projektu Marii Powalisz-Bardońskiej wykonane przez pracownię Stanisława Powalisza i Zygmunta Kośmickiego, witraże w holu sali reprezentacyjnej z pracowni Józefa Elsnera z Szamotuł, meble swaredzkie mistrzów w gabinetach, kute lampy, plakiety. Klasa wykonania tych prac rzeczywiście jest wielka. Mówią też o tym medale i wyróżnienia dla poznańskich mistrzów na ogólnopolskiej wystawie rzemiosł artystycznych w Warszawie. Złoty medal zdobyły na niej właśnie drzwi Emila Cieślika. Medale otrzymały też oprawy ksiąg Henryka Lewandowskiego, hafty Ireny Szalowej i prace złotnicze Henryka Kruka. Wyróżnienia otrzymali witrażyści, ceramicy i złotnicy. (o)

„OSTATNIE POLOWANIE” film produkcji amerykańskiej. Scenariusz: Richard Brooks (wg powieści Milтона Lotta pod tym samym tytułem). Reżyseria: Richard Brooks. Wykonawcy: Charles Gilson — Robert Taylor, Sandy McKenzie — Stewart Granger, Woodfoot — Lloyd Nolan, Indianka — Debra Paget, Jimmy — Russ Tamblyn, Peg — Constance Ford, Ed Black — Joe DeSantis i inni.

Western z czasem nabrał ambicji, przestał być naiwną historyjką dzielącego bohaterów dokładnie na typy białe i czarne, coraz częściej stara się nadać działaniom motywację psychologiczną. Bywają to niekiedy zupełnie dobre dramaty psychologiczno-obyczajowe, tyle tylko że dziejące się w specyficznej scenarii, wśród kowbojów, szeryfów i bandytów, koni i pięknych, szerokich krajobrazów. Bywają i inne, w których konflikt jest wprawdzie stereotypowy, ale za to fascynujące realia. Takie jest właśnie „Ostatnie polowanie”. Normalnie w filmach tego typu nie angażujemy się uczuciowo. Gdy widzimy, że ktoś zastrzelił konia, psa czy inne zwierzę, rozumiemy, że to i tak nie jest prawdą, że to tylko tak na niby. Tutaj centralna scena filmu — polowanie na bizona nie pozwala nam zachować obojętności i zimnej krwi. Czujemy bowiem, że to już nie jest na niby, i rzeczywiście — sfilmowano tu autentyczne i chyba rzeczywiście ostatnie w tej skali polowanie —

odstrzał bizonów w rezerwacie. Widowisko jest okrutne i posępne, kolosalna rzeź wspaniałych zwierząt padających jedno obok drugiego bez cienia szansy ucieczki czy obrony. Scena wstrząsająca, nigdy przedtem ani potem w filmie nie powtórzona.

Na tym tle ani już nie dziwi, ani tak nie wstrząsa jak powinno morderstwo ludzi. Bo i tego w filmie tym nie brak. Film prezentuje tu też, że kto zasmakuje w



morderczym rzemiosłem w stosunku do zwierząt ten z łatwością później obróci broń przeciw człowiekowi. Zatraca on w końcu rozumienie różnicy między zamordowaniem zwierzęcia i człowieka.

Taki jest właśnie Charles Gilson, który na strzelaniu do bizonów chce zrobić majątek. Kompletnie naprędcie ekipy dobrych strzelców i cprawiaczy skór, tropi ogromne stada bizonów i sam sieje wśród nich największe spustoszenie. Ale jego towarzyszem obrzydł już przelew krwi, nie chcą już pieniędzy zdobywanych tak drogą. W gronie myśliwych zaczy-

nają się konflikty spotęgowane spotkaniem grupy Indian, do których Gilson strzela jak przed chwilą do bizonów. Gilson w ogóle wpada w jakiś morderczy trans, wydaje się że napady szału może powstrzymać jedynie strzelaniem do żywych istot, uspokaja go dopiero seria morderstw.

Nie potrzeba dodawać, że osobnik taki jak Gilson musi marnie skończyć, inaczej western wypadłby z obowiązującej formuły. Jak skończył — zobaczycie sami.

Należy jednak podkreślić jeszcze walory widowiskowe tego filmu nakręconego w pięknej scenarii Parku Narodowego stanu Dakota. Plenery są mocnymi stronami amerykańskich westernów, tutaj są one wyjątkowo piękne, zwłaszcza że pokazane w kolorze. Aktorsko najlepszy jest Robert Taylor w roli Gilsona. Jego staczenie się po równi pochyłej, jego degrengolada moralna od bardzo „silnego człowieka”, do osobnika odartego z mitu, w gruncie rzeczy słabego i wewnętrznie pustego, pokazana została przekonująco. Niestety, ogólnie aktorstwo nie jest silną stroną tego filmu, który wszakże warto zobaczyć, by uzmysłowić sobie jak przebiegało masowe tępienie bizonów, by zachować w pamięci obraz makabrycznego polowania, którego już chyba nigdy więcej na filmie nie zobaczymy.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

cztery pancerni pięć

TEKST — JANUSZ PRZYMANOWSKI
RYUNKI — SZYMON KOBYLIŃSKI



Nie minęło pół godziny, kiedy po stronie Niemców usłyszeli warkot silnika czołgowego i dwa wystrzały z działa. — Odpowiemy? — Nie. Oni chcą, żebyśmy zdradzili stanowisko. Pamiętajcie, co mówiłem wczoraj o obronie? — przypomniał Kosowi Wasyl. — Ale chodźmy do wozu. Gdy czekali w czołgu, ktoś zastukał w pancerz i wołał: — Rebiata, wody chcecie? — nad włazem pokazała się twarz Czernousowa.

W obu rękach podawał im hełm pełny po brzegi. Wasyl podziękował, przyjął i podając z rąk do rąk pili kolejno, po pięć łyków, licząc, żeby sprawiedliwie. Woda była letnia; miała błotnisty smak, który zostawał w gardle i podniebieniu. Resztę na dnie oddali Szarikowi, który wychleptał ją szybko, pomrukując z wdzięcznością. Potem zwrócili hełm.



Miny rwały się rzadziej i bardziej w lewo. Podczas przerwy między wybuchami usłyszeli lekki warkot. — To nie czołg. — Poczekaj, już nie nie słychać. Może się tylko zdawało? Z prawej burty, od strony lasu, ktoś zastukał w pancerz. — Czego? — wrzasnął Jeleń. — Nie leżcie tam na darmo, póki minami biją. — Otwórzcie — odezwał się znajomy, melodyjny baryton. — Jeju kandy! — jęknął Jeleń, pospiesznie otwierając właz. — Pan generał przyszedł w taki ogień... Dowódca brygady stał na pancerzu ze swą nieodłączną fajką w dłoni i uśmiechał się. — Nie szkodzi, mnie nie trafia. Ale nie jestem sam i chciałbym z wami pogadać, to może wleziemy do środka. Zmieście dwu gości? Jednego grubego i jednego chudego. Generał zgrabnie wszedł do wnętrza wieży, ale drugie mu, drobnemu chłopu w marynarce, musieli pomagać bo zawisł we włazie i nie mógł nogami trafić na oparcie. Wreszcie jednak wciągnęli go i zamknęli włazy. — Niech będzie pochwalony — powiedział tamten z ciemności. — Na wieki wieków — odpowiedział grzecznie Gustlik, włączając światło.



Generał otworzył torbę polową, przesunął się tak, by światło padało na arkusz mapy i powiedział: — Chodźcie tu wszyscy. Stłoczyl się wokół. — Niemcy za wszelką cenę chcą zlikwidować ten przyczółek. Ściągnęli nowe siły spod Warszawy. Wczoraj w południe spadochronowo-pancerna dywizja „Hermann Goering” przerwała front. Tu, w tym miejscu. Wdarli się przez las, wbili klinem między stanowiska dwu radzieckich dywizji, zajęli wioskę Studzianki, folwark i cegielnię... — Ja właśnie z folwarku — wtrącił chłop. — Chodziło mi o to, byście znali ogólną sytuację. Ale dla was jest inna robota. — Generał pokazał na mapie kółko na południu za liniami niemieckiego frontu. — Tam bije się okrażony batalion gwardii kapitana Baranowa. Teraz gdy wykonali zadanie trzeba, żeby przebili się do swoich. Słyszcie ich jeszcze, jak walczą, ale amunicji już mają niewiele i brak łączności, trzeba pomóc. — Trzeba do nich dotrzeć — rzekł Semen.

cdn

Bonn-ton

Mowa kolońska

Przedstawianie Polaków jako ludzi, którzy roją sobie różne rzeczy nie mające nic wspólnego z rzeczywistością należy do żelaznego repertuaru propagandy zachodniemieckiej. Radiostacji kolońskiej nie wystarczyła wszakże uprzednio obywateli przy tym, że ten dencje odwetowe w NRF, odradzanie się także neohitlerizmu i jeszcze parę tego rodzaju „drobiazgów” to mary z niespokojnych polskich snów. Rozgłoszenia ta, bilansując miniony Międzynarodowy Rok Turystyczny stwierdza z nie mniejszą powagą: „Polska i Węgry pozostały dla zachodnich turystów niedostępne”.

Pomalutku, a dowiemy się, iż to tylko tak nam się wydaje, że Wisła płynie z południa na północ, podczas gdy w rzeczywistości jest całkiem na odwrot. Mowa. Kolońska! (Interpress)



Na zdjęciu powyżej: witraż do jednego z okien Izby Rzemieślniczej z postacią Kilińskiego — projekt i wykonanie Józefa Elsnera.

Na zdjęciu po prawej: plakietka metalowa — projekt i wykonanie Emila Cieślika.

CO ZOBACZYMY

W następnym tygodniu (22—28 bm.) telewizja uraczy nas przede wszystkim sportowymi zmaganiem i lyżwiarzy figurowych (od środy do niedzieli codzienne transmisje z mistrzostw Europy w jeździe figurowej na lodzie, które w roku bieżącym odbędą się w szwedzkiej miejscowości Vesteras) i skoczków narciarskich (niedzielne sprawozdanie z II Konkursu Skoków Narciarskich o Puchar Beskidów). Poza tym bardzo ciekawie zapowiada się poznański, poniedziałkowy program literacko-muzyczny (transmisja z zamku Przemysława) i niedzielna „Parada państwowa”.

PONIEDZIAŁEK: 17 — dla dzieci — Kino „Ptyś”, 17.20 — dla młodych — „Zrób to sam” przed kamerą A. Słodowy, 17.45 — „Może w odległej gdzieś krainie” — progr. muzyczno-literacki (transmisja z zamku Przemysława), 18.50 — Kino Krótkich Filmów, 20.05 — Teatr TV: „Babka góra” Keitha Waterhouse’a i Willis’a Halla. Wykonawcy: R. Kłosowski, K. Łaniewska, J. Świdorski, 21.15 — „Go dzina duchów” film dokument. NRD.

WTOREK: 10.20 — „Sieci Saturday” cz. I — „Spotkanie z nieprzyjacielem” film TV CSRS, 12.35 — Przyp. roln. — „Nawozy azotowe” (powt. o 16.20), 17 — dla młodych — „Zima w obiektywie” — cz. II przed kamerą prof. dr T. Cyprian i „Zapraszamy na wtorek wieczór” program pt. „Wizyta u Andrzeja Pawłowskiego”, 17.50 — „Nie tylko dla pań”, 18.10 — „Sztuka nieznanych mistrzów” film TV bułg., 18.20 — „Panorama Lubuska”, 18.35 — „Po szóstej” TV Klub Młodzieżowy, 20.25 — „Głód da piosenki”, 20.55 — „Próby” miesięcznik konsumenta, 21.25 — „Sieci Saturday” — cz. I — „Spotkanie z nieprzyjacielem” film TV CSRS.

ŚRODA: 9.25 — „Gdyby każdy z nas” film radz., 17 — dla dzieci — „Co zima słychać w ZOO” przed kamerą inż. M. Massalski, 17.30 dla dzieci — z serii „Bolek i Lolek” 17.40 — „Telekram”, 17.50 — Magazyn Medyczny, 18.20 — PKF, 18.30 — „Ofensywa styczniowa”, 18.50 — „Przebieg muzyczny” prowadzi Z. Mycielski, 20.05 — „Bardzo starzy oboje” polski film TV, 20.30 — „Światło”, 21 — Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie. Sprawozdanie z Vesteras.

CZWARTEK: 17 — dla młodych — „Ekran z brakiem”, 17.30 — Teatr Młodego Widza: „Anioł Gabriela z Paryża” K. Sienowicz-Olbrychskiej i B. Tylickiej, 18 — „Nad Odrą i Bałtykiem”, 18.30 — „Piętnaście minut z Tadeuszem

Wojtychem”, 18.45 — „Bolesław Szabelski” — „Sylwetka kompozytora” program muzyczny, 20 — „Zdrowie w pigułce”, 20.20 — Teatr Kobra, „Spokojna noc” J. Słotwińskiego, 21.30 — „Refleksje”, 22 — mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie.

PIĄTEK: 10.30 — „Pierwszy dzień mojego syna” film CSRS, (film podejmuje problematykę etyczną dotyczącą zarówno ludzi wkraczających w samodzielne życie jak i tych, którzy próbują ich wychowywać), 17 — dla dzieci — „Miś z okienka”, 17.15 — „Afrykańskie obrzędy i obyczaje” z serią „Wielka przygoda”, 17.45 — „Klub dobrych gospodarzy”, 18.15 — Kronika Tygodnia, 18.30 — „Za kielichem”, 19 — „Wielokropek”, 20 — mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie (w przerwie figurowej na lodzie (w przerwie figurowej na lodzie) „Zaczęło się w styczniu” progr. dokumentalny.

SOBOTA: 10.30 — „Wieży krwi” film fab. prod. radzieckiej. Kamealny dramat psychologiczny na podstawie opowiadania Fiodora Knorre pod tym samym tytułem, 15.55 — TV Kurs Rolniczy — „Czynnik wpływający na rentowność trzody chlewnej”, 16.30 — „Przed Zjazdem”, 17 — dla dzieci — Kabaret „Czwórka z podwórka”, 17.55 — „Spotkanie z przyrodą”, 18.20 — „Radar” wojsk. magazyn filmowy, 18.30 — „Tele-Echo”, 19.30 — Monitor, 20.05 — „Rada zwierząt” film TV z serii „La Fontaine wiecznie żywy”, 20.30 — „Tryptyk jaskowy” muzyczny film

TV polskiej z udziałem zespołów: Kurylewicza, „Hagaw” i „Novi”, 21.20 — mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie, 22.30 — „Wszystko co najlepsze” film fab. prod. ang., komedia satyryczna o młodym człowieku dążącym do sukcesów po trupach.

NIEDZIELA: 9.25 — TV Kurs Rolniczy — „Czynnik wpływający na rentowność trzody chlewnej”, 10 — „Przypominamy, radzimy”, 10.15 — dla młodych — „Sport i zabawa”, 10.45 — „Maruderzy” z serią „Uciekinier”, 11.15 — „W zielonym obiektywie”, 12 — Turniej Trzech Skoczków, II Konkurs Skoków Narciarskich o Puchar Beskidów (sprawozd. ze Szczyrka), 14 — poranek muzyczny Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia i TV pod dyr. Kazimierza Kordy, przy fortepianie — Tadeusz Żmudziński, 14.40 — „Przemiany”, 15.05 — Telewizyjny Teatr Lalek: „Mocny Bartek”, 16 — mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie, 18 — „Akcja nr 833” z cyklu „Ludzie i zdarzenia”, 18.15 — „Piosenki z Albumu” film estrad. prod. CSRS, 18.40 — „Feli-ton litelacki” — przed kamerą prof. dr Jan Zygmunta Jakubowski, 18.55 — „Zbrodnia Lorda Arтура Saville’a” polski film TV z cyklu „Opowieści niezwykle” wg Oskara Wilde’a 20.05 — „Parada parodystów”. Wykonawcy: Andrzej Bychowski, Jan Gałazka, Bolesław Gromnicki, Jadwiga Swir-tun i inni 20.55 — „Fort się broni” film USA (western), 22.15 — sport,



Zachowamy własne głowy

• Serce z banku • Komu przeszczep • Z głową będzie gorzej

Tak, jak przed kilku laty świat z zapartym tchem śledził loty pierwszych sputników i kosmonautów, podobnie dziś rozpoczynamy lekturę porannych dzienników od przeczytania informacji o losach człowieka z przeszczepionym sercem. Zainteresowanie opinii publicznej tymi wspaniałymi eksperymentami jest bodźcem większe jeszcze niż szczegółami kosmicznych podbojów; tamto działało na wyobraźnię w aspekcie wielkiej przygody, sportowego niemal współzawodnictwa dwóch światowych potęg, ludzkiego niedosytu wiedzy o sprawach pozaziemskich; tu zaś niejednemu dostrzeżeniu realną szansę zachowania własnej

egzystencji w granicach przeciętnego wieku, ba — nawet przedłużania jej do granic dawnej niespotykanych. Bo przecież jak wszystko pójdzie pomyślnie, człowiek niczym zapobiegliwy właściciel starego samochodu będzie mógł wymienić w miarę potrzeby sfałgowane części, zastępując je nowymi przeszczepami.

Obiekcje moralistów

Już pierwszy komunikat o przeszczepieniu serca Washkowskiego oprócz fali entuzjasmu w prasie wywołał również lawinę obaw i zastrzeżeń. I to też normalne zjawisko, towarzyszące każdemu wielkiemu odkryciu. Z pojawieniem się pierwszej lokomotywy przez powiadano szczęście flory i fauny w Anglii, włókniarze Sheffield niszczyli maszyny, widząc w nich swego śmiertelnego wroga. Dziś tego rodzaju obawy potęguje skala możliwości zastosowania poszczególnych odkryć naukowych. Podzielamy zresztą niepokój, jakiego przeżywa ludzkość w związku z gwałtownym rozwojem pewnych dziedzin techniki nuklearnej czy rakietowej, badań chemicznych czy biologicznych. Jaka bowiem przyszłość czekałaby nas, jeśli by te zdobycze nauki i techniki trafiły do rąk ludzi nieodpowiedzialnych, zdegenerowanych, pozbawionych skrupułów. Jednakże mimo to nikt nie neguje konieczności dalszych badań w dziedzinie fizyki jądra atomu, elektroniki czy genetyki, gdyż w wypadku ich pokojowego wykorzystania nauki te mogą przynieść ludzkości olbrzymie dobrodziejstwa.

To samo dotyczy techniki przeszczepów chirurgicznych. Nietrudno sobie wyobrazić, co by się działo, gdyby technikę tę opanowali przed laty hitlerowscy chirurdzy. Dziś natomiast wydawać się może, tylko w pierwszym etapie, zjawiskiem szokującym pobieranie przeszczepu z „ciepłego jeszcze” nieboszczyka, a nawet czekanie niejako na zgon jednego człowieka z myślą o ratowaniu innego. Rozważania natomiast przy tej okazji o ewentualnych nadużyciach lekarzy nie mają chyba większego uzasadnienia. Kwestia zaś „czekania na zgon dawcy narządu” zostanie prawdopodobnie w przyszłości wyeliminowana poprzez rozszerzenie istniejących już dziś tzw. „banków przeszczepów” o serca pobierane od ofiar śmiertelnych wypadków do przechowywania w specjalnych aparatach, czy też — jak proponuje dr Barnard — w klatkach piersiowych pawianów.

Kłopot z głową

Tak więc przeszczepianie serca ze stadium doświadczenia

na zwierzętach przechodzi do praktyki klinik chirurgicznych. Tymczasem od lat trwają również doświadczenia z przeszczepianiem głów. Prowadzi je m. in. — wykorzystując w tym celu psy — znany radziecki naukowiec Włodzimierz Demichow. Po drugiej stronie Oceanu amerykański profesor White chełpi się nawet, że już dziś mógłby dokonać udanego przeszczepu głowy na człowieka, i tylko względy natury etycznej i moralnej powstrzymują go przed tym eksperymentem.

Wydaje się jednak, że chodzi tu nie tylko o względy religijne. Stoi tu na przeszkodzie przede wszystkim sama definicja śmierci. O ile dawniej za moment zgonu uznawano ustanie bicia serca, to dziś tę chwilę uznaje się jedynie za śmierć kliniczną, którą to stan dziś siejsza medycyna uznaje za odwracalny. Człowieka uznaje się dziś za zmarłego dopiero po stwierdzeniu śmierci biologicznej, która następuje dopiero kilka minut po śmierci klinicznej i charakteryzuje się nieodwracalnymi zmianami w mózgu. Wyrazem technicznym tego stanu jest płaska linia encefalogramu, czyli wykresu graficznego rejestracji prądów czynnościowych mózgu.

I tu zaczyna się błędne koło: żadne prawo nie zezwoli na pobieranie przeszczepu takiego jak mózg ludzki czy całej głowy przed stwierdzeniem biologicznej śmierci dawcy. Po stwierdzeniu zaś tej śmierci, przy dzisiejszych możliwościach, nie da się już mózgu czyścić.

Zdarzają się wprawdzie wypadki, kiedy w wyniku jakiejś monstrualnej awarii ulega zniszczeniu całe ciało człowieka z wyjątkiem głowy. Przy odpowiednim zbiegu okoliczności, dzięki natychmiastowej interwencji chirurga wyposażonego w sztuczne płuco-serce, taką głowę wraz z mózgiem można przez pewien czas, stosując sztuczny krwioobieg, utrzymać przy życiu. Jeśli więc nadarzy się w tym samym czasie pacjent umierający np. na wylew krwi do mózgu, można mu przeszczepić ową cudem uratowaną głowę, czy też sam mózg z owej głowy. I tu dopiero wyłoni się problem. Jeśli bowiem nawet ów pacjent z wylewem krwi zachowa własną twarz, to po przeszczepieniu mózgu przejmie on pamięć, zdolności, wiedzę, nawyki tego człowieka, którego mózg posiadał w wyniku transplantacji. Przejmienie istnień ten, którego powłoka cielesna będzie wędrowała po ziemskim padole, będzie już na tomiaś człowiek, którego ciało zostało pogrzebane.

Nie pora jednak zbyt marzyć się tymi paradoksami, bowiem długo jeszcze zachowamy własne głowy na karku.

WŁADYSŁAW KULICKI

Za kilka lat

Mapy ułatwią uprawę roślin

B rzmi to może dziwnie, ale wszystko wskazuje na to, że już w niedalekiej przyszłości ziemie we wszech, PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych uprawiać się będzie według map. Posiadać je będą agronomowie, pracownicy kontraktacji i inni specjaliści rolni, by sugerować prowadzącym gospodarstwa, jakie rośliny są najodpowiedniejsze dla ich gruntów. Wiadomo bowiem, że przy dobrze pomyślanej rejonizacji można uzyskać znacznie wyższe plony, a tym samym większe korzyści i racjonalne zagospodarowanie ziemi.

Samo jednak określenie na mapach glebowo-rolniczych, że dane grunty nadają się np. do uprawy pszenicy czy żyta jeszcze nie wystarczy; dlatego użył kownik winien zapoznać się z dołączonymi do map opisowymi załącznikami. Na ogólnej mapie trudno bowiem zaznaczyć wszystkie różnice w jakości gruntów, czy zwrócić uwagę na odgrywające dużą rolę przy uprawie roślin warunki klimatyczne, hydrologiczne w danym regionie. Tymczasem wiadomo, że np. przy uprawie pszenicy wchodzi w rachubę wiele odmian, których plony zależą od spełnienia różnych odmiennych zabiegów.

Te właśnie szczegóły podawane są w załącznikach, przy czym opracowywane obecnie w Polsce mapy różnią się znacznie od stosowanych w innych krajach, na których robienie na poszczególne odmiany gleb jest bardziej szczegółowe i tym samym utrudnia wielu rolnikom orientację.

Podczas rozmowy z zastępcą naczelnika Wydziału Klasyfikacji i Kartografii Gleb Ministerstwa Rolnictwa, mgr inż. Zdzisławem Bartoszewskim i z kierownikiem Zakładu Gleboznawstwa i Kartografii Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach (ta instytucja sprawuje nadzór naukowy nad wykonywanymi w całym kraju pracami) prof. dr Michałem Strzemińskim, dowiedzieliśmy się o dalszych szczegółach.

W pierwszym stadium przewidziano wykonanie map glebowo-rolniczych dla 45 powiatów, na które przypada około 2 mln ha gruntów. Oddano do użytku mapy 21 powiatów, w tym dla 5 w Poznaniu. Oznacza to, że pozostało jeszcze sporo pracy, gdyż w rolniczym użytkowaniu kraju jest około 23 mln. ha gruntów.

Ministerstwo przewiduje, że prace przy sporządzaniu takich map zostaną zakończone najdalej do 1975 r. i spodziewa się, że zapewnią one nie tylko

właściwą rejonizację upraw i tym samym zwiększenie plonów, ale przyniosą także inne korzyści. Mając bowiem tego rodzaju mapy można lepiej stosować zabiegi agrotechniczne, wykonywać prace przy urządzeniach rolniczych, jak też oprócz badania naukowego na lepszych podstawach.

Zanim jednak do tego dojdzie, trzeba będzie przeprowadzić w kraju masę różnorodnych prac, bo przecież mapa jest jedynie graficznym obrazem przeprowadzonych poprzednio badań i pomiarów. Chodzi tu m. in. o stwierdzenie przez fachowców rodzaju gleby, jej składu mechanicznego, kwasowości itd., czyli po prostu jej rolniczej przydatności. Inna rzecz, że sporo tych danych było poprzednio w większości rejonów znanych i w wielu miejscowościach trzeba raczej przeprowadzić jedynie badania dodatkowe.

Ważne jest to, że mapy przedstawiać będą przestrzeń produkcyjną w sposób zrozumieli nie tylko dla gleboznawców, lecz również dla rolników, pracowników planowania i kontraktacji. Posługiwanie się mapami ułatwi uprawianie roślin najbardziej przydatnych na danych gruntach, a poza tym także prace scaleniowe i wymianę gruntów, jak też ochronę ziemi przed jej niewłaściwym użytkowaniem i dewastacją. Nie sposób jeszcze przewidzieć wszystkich możliwości wykorzystania map, ale pewne jest, że przyczynią się niewątpliwie do intensyfikacji produkcji rolnej w Polsce i do uruchomienia poważnych rezerw, tkwiących w rolnictwie. (b)

Turbina gazowa o sprawności 30%

Prowadzone w Leningradzie próby z najciekawszą turbiną gazową wykazały, że jej współczynnik sprawności dochodzi do 30 proc. Moc turbiny, wyprodukowanej w Leningradzie, wynosi 100 000 kilowatów. Osiągnięty współczynnik sprawności jest największy w porównaniu z parametrami turbin radzieckich i zagranicznych.

Turbina przeznaczona jest dla Krasnodarskiej Elektrowni Ciepłej (Kaukaz północny). Agregat wytwarzać będzie energię tylko w okresach maksymalnych obciążeń w sieciach elektrycznych. Osiąga ona pełną moc w ciągu pół godziny, czyli 6-8 razy szybciej niż turbina parowa. (PAP)

W Instytucie Automatyki PAN

„Elektroniczny pies” symuluje reakcje żywego zwierzęcia

W pracowni bioniki Instytutu Automatyki PAN w Warszawie przeprowadzane są doświadczenia nad „elektronicznym psem”, który symuluje reakcje żywego zwierzęcia.

„Elektroniczny pies” — to oczywiście, pojęcie umowne, na wet bowiem przy największej dobie wyobraźni w skonstruowanej aparaturze trudno byłoby się doszukać jakichkolwiek analogii do wyglądu zwierzęcia. Jest to bowiem elektroniczny model zespołu tranzystorowych „komórek nerwowych”, składający się z systemu oddzielnych elementów w kształcie kwadratów, powiązanych siecią połączeń elektrycznych.

Na określony bodziec podawany w postaci impulsu elektrycznego (imitującego sygnał świetlny czy dźwiękowy) otrzymuje się w odpowiedzi „w języku elektronicznym” oczekiwaną reakcję imitującą poczuć głodu u psa, ruch podniesienia łapy, pobudzenie wydzielania śliny, zaspokojenie uczucia głodu itp. W zależności od rodzaju bodźców, tempa ich nadawania — możliwe jest śledzenie drogi przebiegu impulsów, kreślących system połączeń między poszczególnymi komórkami i ośrodkami dyspozycyjnymi w mózgu.

Bionika — nowy kierunek naukowy polegający na modelowaniu i naśladowaniu „mechanizmów” i procesów naturalnych zachodzących w orga-

niźmie żywym pozwala na podpatrywanie i śledzenie tych procesów. Uzyskiwane doświadczenia i spostrzeżenia dostarczają cennych informacji i wzorów dla rozwiązywania konstrukcji nowoczesnych protez bionicznych mających uzupełniać pracę uszkodzonych mięśni i innych narządów jak np. narządu wzroku. Spostrzeżenia te dostarczają również pomysłów twórczych dla konstruktorów elektronicznych maszyn cyfrowych. Konstruowanie modeli imitujących czynności i procesy biologiczne ustroju pozwalają ponadto na bardziej dogłębne ich zrozumienie, przyczyniając się do dalszego postępu wiedzy lekarskiej. (PAP)

Atrakcyjny rozpuszczalnik

Ciekły sól

Własności, jakimi obdarzyła Natura ciekły sól, predysponują go nie tylko do roli chłodziwa wysokotemperaturowego. Czynia on ten metal również atrakcyjnym rozpuszczalnikiem, w którym przebiegają interesujące reakcje chemiczne, dające związki, jakich w innych środowiskach dotychczas nie otrzymano. W cząsteczkach tych produktów atomów pierwiastków występują w całkiem odmiennych niż normalnie stosunkach ilościowych.

Substancja rozpuszczona w stopionym metalu otoczona jest morzem swobodnych elektronów, które mogą przylgnąć do jej atomów. Sprawa ta, że pierwiastki rozpuszczone i reagujące w takim ośrodku zmieniają swe normalne wartościowości chemiczne. Bar i azot reagują w stopionym sodzie w taki sposób, że tworzą szereg związków, w cząsteczkach, których stosunek liczby atomów baru do liczby atomów azotu jest zupełnie inny niż w zwykłym, znanym azotku baru, Ba₃N₂. Stosunek ten zależy od ilości baru w roztworze.

Zaobserwowano ponadto, że istnieje wyraźna zależność między składem powstających związków a temperaturą topnienia układu, która to temperatura jest funkcją stężenia substancji rozpuszczonej. Chemicy przypuszczają, że związku z tym, że składy produktów powstających w ciekłym metalu jako rozpuszczalnik można będzie przewidywać w oparciu o wykresy równowagi faz odpowiednich roztworów.

Wytłumaczenie dużej elektrycznej przewodności właściwej i wysokiej przewodności cieplnej, jak też rozpuszczalnikowych własności ciekłego sodu kryje się w strukturze elektronowej tego pierwiastka. (PAP)

UCIECZKA CZY KRADZIEŻ MÓZGÓW?

Wielu ludzi, nie tylko u nas, zachłystuje się sukcesami naukowymi, technicznymi a także gospodarczymi Stanów Zjednoczonych. Nie umniejszając ani niczym rzeczywistych osiągnięć tego kraju, trzeba jednak dodać, że nie zawsze sukcesy te pochodzą od ludzi urodzonych i wykształconych w USA.

Aby nie szukać daleko, kilka zaledwie przykładów: oto 1/4 wszystkich amerykańskich laureatów nagrody Nobla (od 1907 roku począwszy) pochodzą z innych krajów świata; od 17 procent członków Akademii Nauk USA wykształceni zdobyli poza kontynentem amerykańskim; 5 procent najwybitniejszych inżynierów zubożyło elitę techniczną Europy zachodniej. W ciągu ostatnich 15 lat do USA przeniosło się na stałe blisko 90 tys. specjalistów (łącznie z lekarzami). Na załączonej mapce prezentujemy liczbę dotychczas „kradzieży mózgów” w ostatnich kilku latach, kiedy to do USA zwerbowano ponad 30 tys. naukowców i inżynierów (liczby te podajemy za wychodzącym w Hawanie czasopiśmie „Gramma”).

Zjawisko to, znane w języku angielskim pod określe-

niem „brain drain” (brain — mózg, drain — drenować, osuszać, wyciągać, wyczerpywać) przynosi oczywiście kolosalne korzyści Stanom Zjednoczonym, lecz równocześnie przynosi znaczne, czasem niepowetowane szkody rozwojowi gospodarcemu krajów, którym „podkrada się” wysoko kwalifikowane kadry fachowców. Szczególnie dla krajów rozwijających się, zjawisko to przybiera charakter klęski narodowej i jest dotkliwsze w skutkach niż to sobie często wyobrażamy.

Światowa opinia publiczna jest zaniepokojona tym „drenażem mózgów”. Wszędzie tam gdzie klęska kocietowania specjalistów do USA przybrała zaskarżające formy, podkreśla się, że Amerykanie werbując dla siebie uczonych i inżynierów lichwiarsko, bo aż potropnie odprzedają światu rezultaty umiejętności twórczych tych specjalistów w postaci wynalazków, odkryć i technologii.

Główny cel podporządkowania sobie ekonomiki tego czy innego kraju, Amerykanie osiągnęli drogą odstępstwa licencji na niezwykle kosztowną nowoczesną technologię. A stąd już bardzo blisko do przejęcia kontroli przez amerykańskie koncerny i monopole nad przedsiębiorstwami stanowiącymi główne gałęzie gospodarki narodowej. Dotyczy to zarówno Europy Zachodniej, jak i wielu innych rejonów świata. Szczególnie odnosi się to do takich zasadniczych dziedzin przemysłu jak nafta, chemia, elektronika, motoryzacja itp.

Odstępowanie patentów (wynalazków i rozwiązań technologicznych, wypracowanych m. in. także przez uczonych i techników sprowadzonych do USA) przynosi amerykańskim monopolom zyski. W ten sposób Amerykanie zapewniają sobie coraz to nowe rynki zbytu urządzeń i części zapasowych, zapędzają partnerów do roli służebnej, rezerwuja sobie korzystną rolę handla-

rzy myśli technicznej i wreszcie uzyskują możliwość oddziaływania na ogólny rozwój przemysłu w krajach, które sobie ekonomicznie i technicznie podporządkowali.

Jakże się więc dziwić, że w świecie ten swoisty handel „żywym towarem” określany jest jako działalność piracka. Bo też amerykańscy byznasmeni nie darują zazwyczaj nikomu. Każde osiągnięcie naukowe przeliczają natychmiast na dolary. Tak zapewne też jest w przypadku agitowania prof. Chris Barnarda — tego właśnie, który jako pierwszy lekarz na świecie podjął się operacji przeszczepienia serca — do przyjazdu i podjęcia pracy w USA. Niewątpliwie na przeniesieniu zyskałby sam prof. Barnard, ale nieporównywalnie większe korzyści osiągnął inni, przede wszystkim ci, którzy te przenosiny sfinansują.

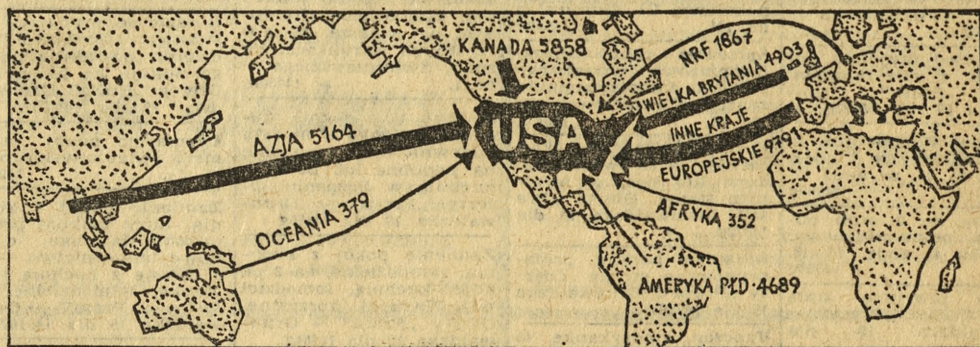
J. M.

Kapuściane drzewo

W związku ze stale zwiększającym się zapotrzebowaniem na mięso i inne produkty pochodzenia zwierzęcego, wzrasta światowe pogłowie zwierząt gospodarskich. Pociągają do tego konieczność produkcji coraz większych ilości pasz. Obok mieszanek przemysłowych, potrzebne są jednak i świeże pasze gospodarskie. Jednym z ważniejszych zadań stojących przed agrotechniką jest uzyskiwanie możliwie największych ich ilości z jednostki powierzchni. Osiąga się to zarówno na drodze odpowiedniej uprawy i nawożenia roślin pastewnych, jak i właściwego doboru ich gatunków i odmian. Starania zatem idą w kierunku uszlachetniania istniejących i wyhodowywania nowych takich odmian.

Nową odmianę kapusty pastewnej wyhodował ostatnio na Węgrzech dr Laszlo Janosics. Wyrasta ona do wysokości 2 m, przy czym gruba jej łodyga jest gęsto obrosnięta liśćmi. Poszczególne rośliny osiągały ciężar 4 do 5 kg, zaś średni plon uzyskiwany z hektara w uprawie wielkopolewej wynosi 1200 kwintali. W omawianej kapuście znajduje się dwa razy więcej białka surowego niż w kiszonce kukurzydziejanej.

Kapusta, którą wyhodował dr Janosics, nazwana została drzewem kapuścianym. (PAP)



Wojewódzki Zakł. Szkolenia „OŚWIATA”
W POZNANIU, ul. Zeylanda 10, telefon 477-79

ORGANIZUJE KURS

na monterów zmechanizowanego sprzętu
gospodarstwa domowego i domowych
urządzeń chłodniczych dla „ELDOMU”.
Nauka na kursie trwa rok, po czym uczestnicy
kursu odbywają będą półroczny staż pracy.
Zgłoszenia przyjmuje WZS „Oświata” pod wyz.
wym. adresem. K300

Praca

Pomoc domowa docho-
dzająca potrzebna. Grun-
waldzka 33a m. 7. 14587g

Potrzebna panią do
szycia po kursie II Izby
Rzemieślniczej do bieliz-
niarstwa. A. Kalinowska.
Poznań, Stary Rynek 50
m. 3. 14594g

Pomoc domowa na stałe
potrzebna, chętnie z pro-
wini. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 14601g.

Poszukuję opieki nad
dzieckiem 1,5-rocznym —
oddam w dom, lub docho-
dzając. Dzielnica Łazarz.
Oferty „Prasa” Krunwal-
dzka 19 dla 14626g.

Pani przyjmie pracę na
4 godz. po południu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 14628g.

Krawcowa poszukuje pra-
chy chatupniczej. Słuszark.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 14629g.

Uczennica liceum, przy-
jmię jakakolwiek pracę 2
razy w tygodniu, godziny
do uzgodnienia. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 14650g.

Pomoc domowa do nie-
mowienia, względnie do
prac domowych, przyjmie
zaraz. Warunki korzyst-
ne, mieszkanie nowoczes-
ne. Zgłoszenia codzien-
nie od 10. Marcełńska 8b
m. 12. tel. 411-101. 14652g

Przyjmę dozorstwo. Waru-
nek mieszkanie. Marian
Bryszak, Pawłowice, pa-
czka Kiekrz, pow. Po-
znań. 14779g

Przyjmę elektryka samo-
chodowego (może być re-
cista). Poznań, Dąbrow-
skiego 320a Warsztaty. 14804g

Pomoc domowa, docho-
dzająca, na 8 godzin, po-
trzebna. Poznań, ul. By-
czowska 9. 14830g

Zatrudnię stażystkę oraz
uczennicę powyżej 17 lat
w zawodzie krawieckim.
Pracownia konfekcji dam-
skiej. Poznań, ul. Pałacowa
116. 14831g

Malarzy i uczniów przy-
jmę. Błaszczak, Poznań —
Głazowa 43, tel. 668-05. 14838g

Ucznia przyjmę „Foto-
ira” Poznań, Rynek Śró-
decki 4, tel. 732-59. 14856g

Przyjmę uczniów elektry-
ków. Poznań, Engla 12
m. 3. 14873g

Przyjmę emerytowaną
nauczycielkę na kilka
godzin dziennie — do 2
chłopców. Warunki do-
bre. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 14894g.

Pomoc domowa docho-
dzająca potrzebna. Zgło-
szenia: Zbąszyńska 9
m. 3, od godz. 16. 14910g

Pracownica obeznanego
pielegnacji krzewów ja-
godowych i warzyw za-
trudnię — powiat Wągr-
wiec, Referencje. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 14932g.

Małżeństwo przyjmie do-
zorstwo z mieszkaniem.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14937g.

Potrzebna dochodząca po
mocy domowa na 6 godz.
Świt 30 m. 15, po godz. 17.
14950g

Gospośia do 2 osób po-
trzebna, pokój służbowy.
Rycerska 4, godz. 16-18.
14954g

Słuszark przyjmie stałą
pracę. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 14955g.

Zatrudnię pracownicę na
balans ręczny do pracow-
ni kaletniczej. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 15009g.

Pomoc domowa dochodzą-
ca, potrzebna. Poznań —
Rutkowskiego 17 m. 5.
15070g

Ogrodnik, wieloletni in-
struktor sadowniczy, przy-
cina, spryskuje drzewa
owocowe — wyjeżdżam w
teren. Telefon 672-828.
15010g

Przyjmę przyuczone kraw-
cowe oraz parasolniczek.
Dobre warunki. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 14860g.

Nauka

Zakład Doskonalenia Za-
wodowego w Poznaniu,
ul. T. Kościuszki 57 — in-
formuje wszystkich zain-
teresowanych, że otwar-
cie kursu naprawy od-
biorników telewizyjnych
(doskonalacy dla zaaw-
sowanych) odbędzie się
dnia 29 stycznia 1968 r.
o godz. 16. K463

Sprzedam smoking, cy-
linder, ubranie, futro,
kurtek skórzaną, patefon
z płytami, biurko. Adres
wskaże „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 14921g.

Sprzedam szafę 3-drzwi-
ową, 2 fotele. Mazur, Grun-
waldzka 60. 15109g

Wytwórnia wózków dzie-
cięcych poleca duży wy-
bór. Poznań, Kwiatowa
12. 13598g

Telewizor 17-calowy, ha-
wajską gitarę elektrycz-
ną, radio turystyczne —
taniej sprzedam. Poznań,
Obornicka 96, Woch. 14072g

Wytwórnia wózków dzie-
cięcych poleca najnowsze
modele, wysoka jakość —
Głogowska 135. 14846g

Lokale

Oddam lokal na cele han-
dlowe. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 14416g

Asystentka — lekarka, po-
szukuje pokoju subloka-
torskiego. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 14429g.

**NAJSZCZĘŚLIWSZA
GRA LICZBOWA TO
„KOZIOŁKI”**
K444

Konin! Mieszkanie samo-
dzielne 30 m², pokój ku-
chnia, łazienka i przyna-
leżności (nowe budowni-
stwo, c. o.), zamienię na
jakikolwiek w Poznaniu,
lub okolicy z do-
zym dojazdem. Gwarant-
owana posada dla zawo-
dów mechaniczno-elektry-
cznych i pokrewnych. Of-
erty „Prasa” Grunwaldz-
ka 19 dla 14432g.

Pokój 30 m², z używal-
nością kuchni, centralne,
telefon, centrum Łodzi
(Piotrkowska), zamienię
na podobne w Poznaniu.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 14918g

Wągrowiec — 2 pokoje,
kuchnia, łazienka, I pię-
tro, samodzielne, zamie-
nię na podobne w Poznaniu.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 14446g.

Kawaler, poszukuje nie-
krepującego pokoju z wy-
godami w śródmieściu.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 329p.

Dwupokojowe (23 i 19 m²)
z łazienką, kuchnią, bal-
konem, II piętr., Rynek Ła-
zarski — zamienię na du-
ży pokój z łazienką, ku-
chnią. Tel. 661-42 lub of-
erty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 2509g.

Kawaler, poszukuje nie-
krepującego pokoju z wy-
godami w śródmieściu.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 14446g.

Kawaler, poszukuje nie-
krepującego pokoju z wy-
godami w śródmieściu.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 14446g.

Kawaler, poszukuje nie-
krepującego pokoju z wy-
godami w śródmieściu.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 14446g.

Kawaler, poszukuje nie-
krepującego pokoju z wy-
godami w śródmieściu.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 14446g.

Kawaler, poszukuje nie-
krepującego pokoju z wy-
godami w śródmieściu.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 14446g.

Kawaler, poszukuje nie-
krepującego pokoju z wy-
godami w śródmieściu.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 14446g.

Kawaler, poszukuje nie-
krepującego pokoju z wy-
godami w śródmieściu.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 14446g.

Kawaler, poszukuje nie-
krepującego pokoju z wy-
godami w śródmieściu.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 14446g.

Kawaler, poszukuje nie-
krepującego pokoju z wy-
godami w śródmieściu.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 14446g.

Kawaler, poszukuje nie-
krepującego pokoju z wy-
godami w śródmieściu.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 14446g.

Kawaler, poszukuje nie-
krepującego pokoju z wy-
godami w śródmieściu.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 14446g.

Kawaler, poszukuje nie-
krepującego pokoju z wy-
godami w śródmieściu.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 14446g.

Kawaler, poszukuje nie-
krepującego pokoju z wy-
godami w śródmieściu.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 14446g.

Kawaler, poszukuje nie-
krepującego pokoju z wy-
godami w śródmieściu.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 14446g.

Kawaler, poszukuje nie-
krepującego pokoju z wy-
godami w śródmieściu.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 14446g.

Kawaler, poszukuje nie-
krepującego pokoju z wy-
godami w śródmieściu.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 14446g.

Kawaler, poszukuje nie-
krepującego pokoju z wy-
godami w śródmieściu.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 14446g.

Kawaler, poszukuje nie-
krepującego pokoju z wy-
godami w śródmieściu.
Oferty „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 14446g.

Zamienię mieszkanie dwu-
pokojowe z przynależno-
ściami, samodzielne, sło-
neczne, nowe budowni-
stwo (ul. Lampego) — na
mieszkanie 3-pokojowe —
chętnie w dzielnicy wil-
lowej. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 14390m.

Nieruchomości

Kupię działkę budowl-
ną na Grunwald — Jeżyce.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14461g.

Sprzedam 4 lub 2 ha zie-
mi 1,5 km od Grodziska.
Działki 601 m² — Poznań.
Podolany. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 14569g.

Sprzedam willę okolica
ul. Ostroga, lub tylko
wyłączony parter z za-
mianą na samodzielne
mieszkanie 2 pokoje, ku-
chnia, łazienka, c. o. A-
dres wskaże „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 14608g.

Domek piętrowy, wyła-
czony — Grunwald, prze-
dany. Cena 250.000. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 14615g.

Kupię w Poznaniu blisko
tramwaju, działkę pod
budowę lub domek jed-
norodzinny, względnie 1/2
blizniaka, wolny wyła-
czony, może być do wy-
kończenia, komfortowe
gotowe do ceny 700.000 —
żł. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14623g.

Kupię dom jednorodzin-
ny wolny, może być w
stanie surowym, w oko-
licy Puszczykowa. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 14645g

Sprzedam połowę wyłączo-
nej willi, garaż. Obiekt
atrakcyjny, położony w
śródmieściu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla 14662g.

Kupię dom jednorodzin-
ny wolny, może być w
stanie surowym, w oko-
licy Puszczykowa. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 14645g

Sprzedam dom jednorod-
zinny 5 pokoi, kuch-
nia, łazienka, garaż, c. o.,
zadrzewiony ogródek w
Poznaniu. Pośrednicy wv
kluczeniu. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 14798g

Kupię lub wydzierżawie
małe gospodarstwo, lub
same budynki, sprzedaj-
cy może mieszkać. Wo-
jnowski, Poznań, Radco-
64a. 14809g

2-pokojowe samodzielne,
wyłączone, komfortowe
mieszkanie, zamienię z
dopłatą na domek w Pu-
szczykowie — Puszczyków-
ku. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 14840g.

Sprzedam 7 ha ziemi u-
prawnej, 100 drzew owo-
cowych. Kazimierz Ko-
nys, Rabowice koło Swa-
rzedza. 14944g

Sprzedam działkę pod
budowę na Świerczewie.
Wiadomość: Grunwaldz-
ka 161. 14861g

Zamienię dwie parcele
budowlane każda 2.000
m² w Umultowie, na sa-
mochód, chętnie Moskwi-
cz. Tel. 672-787. 14862g

Sprzedam pół willi 3 po-
koje komfortowe, wyła-
czony przy zamianie mie-
szkania na 2-2,5 pokoju
w centrum. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla 14867g.

Kupię działkę budowlaną
najchętniej Bogucin, No-
wa Wieś. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 14837g

Dom jednorodzinny, cen-
tralne ogrzewanie, ciepła
woda — sprzedam. Ber-
lik Gniezno, Bema 15. Po-
średnicy — wykluczeni. 334p

Kupię domek wyłączony
pod kwaterek z ogród-
kiem, może być niewyko-
ńczony — w Lesznie, Ko-
ścianie, Poznaniu, Leszno,
Skrytka pocztowa 77. 339p

Dom 2-pokojowy, kuch-
nia, wolny, z parcelą 480
m², bliźniacza zabudowa,
przy tramwaju Sołacz —
150.000 zł. Połowa willi
wyłączonej piętro, od-
dzielne wejście, 2 obser-
ne pokoje, kuchnia, ł-
azienka, centralne, ogród,
garaż 230.000. Dom pię-
trowy 3 lokatorów, wol-
ne zaraz 2 pokoje, kuch-
nia, przy tramwaju —
149.000 — sprzedaż Nowak
Poznań, Wypiańskiego
16. 15054g

Okazja, z powodu choró-
by sprzedam gospodar-
stwo 22 ha, budynki ma-
sywne, zelektryfikowane
Adres wskaże „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 14418g.

Sprzedam dom i zabudo-
wania 1,5 ha ziemi nada-
jącej się na ogrodnic-
two w Luboniu. Adres
wskaże „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14470g.

Kupię domek jednorod-
zinny lub pół bliźniaka,
może być do wykończe-
nia w Poznaniu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 14492g.

Kupię gospodarstwo rolne
od 10-15 ha, dobre wa-
runki, ziemia, łąka i ko-
munikacja. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla 14405g.

Domek dwurodzinny po
3 pokoje kuchnia, łazien-
ka, strych, piwnice,
ogród 1900 m² — prze-
dany (Poznań — Jeżyce).
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 14410g.

Gospodarstwo 7 ha, zie-
mą pszenno-buraczaną i
zabudowaną z powodu
choroby sprzedam. Józef
Adamczak, Sierosław, ul.
Prosta 3, poczta Pale-
dzie. 14963g

Kupię dom jednorodzin-
ny z ogrodem w Poznaniu
— własność lub okolicy.
Oferty kierować: Józef
Siwek, Wrocław 16, ulica
Hutnicza 60 m. 4. K287

Sprzedam działkę budo-
wlaną, oparkowaną, Hie-
ronim Szczepaniak, Łę-
czyca, ul. Sosnowa 4. 14500g

Sprzedam parciele pod
budowę — Pamiątkowo,
pow. Szamotuły. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 14520g. 14442g

Sprzedam parciele pod
budowę — Pamiątkowo,
pow. Szamotuły. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 14520g. 14442g

Sprzedam parciele pod
budowę — Pamiątkowo,
pow. Szamotuły. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 14520g. 14442g

GRODZISKA SPÓŁDZIELNIA PRACY
IM. GEN. K. ŚWIERCZEWSKIEGO
W GRODZISKU WLKP.
ZAWIADAMIA, 2E

posiada jeszcze luzy produkcyjne W ZAKRESIE TAPICERSKIM

Spółdzielnia jest producentem na kraj i eksport.
Spółdzielnia wykonuje
PRACE TAPICERSKIE, jak :
ROŻNEGO TYPU KANAPY, TAPCZANY,
FOTELE I KRZESŁA TAPICEROWANE.
Przyjmuje się także zlecenia kooperacyjne.
W ramach usług dla ludności poleca się
w dużym wyborze wyroby o wysokiej jakości
i przystępnych cenach.
Blizszych informacji udziela Dział Zaopatrzenia
i Zbytu, Grodzisk Wlkp. ul. 27. Stycznia 4, tel. 233
K270

Wypożyczam porcelanę,
nakrycia stołowe na za-
bawy, uroczystości. Po-
znań, Żydowska 33. 14603g

Ogrodnika współnika do
prowadzenia ogrodnictwa
w Poznaniu poszukuje.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14443g.

Przyjmujemy prace gra-
ficzne — kreślarskie, spe-
cjalność: rysunki tech-
niczne maszynowe. Adres
wskaże „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14473g.

Przyjmę pracę na wier-
tarkę stołową oraz ślu-
sarsko-montażową. Adres
wskaże „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14473g.

Roboty murarskie i płyt-
ki glazurkowe (fliski), mu-
ry, tynki, posadzki beto-
nowe, lastrico, terrakot-
a, tryliki — wykonuję
szybko, fachowo. Telefon
706-35. 14561g

Warsztat mechaniczny K.
Tyszeński Poznań, ul.
Szamarzewskiego 31
wykonuje frezowanie koł-
zabych czółowców o ze-
bach prostych śrubowych
i ślimakowych do modu-
łu 10 oraz do 1000 mm
średnicy. 14630g

Posiadam lokal, oczekuję
proponycji. Adres wska-
że „Prasa”, Grunwaldz-
ka 19 dla 14656g.

Maszyny do szycia napra-
wia, Warsztat Mechanicz-
ny, Gwardii Ludowej 42.
14822g

Przystąpię do spółki z
wkładem do warsztatu
rzemieślniczego. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 14927g.

Samotna, pracująca, do-
brej prezencji z miesz-
kaniem posłubi przysto-
nego wdowa lat 56-63.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14909g.

Samotny urzędnik po 40
późna w celu matrymo-
nialnym panią do lat 36,
inteligentną, zgrabną, z
własnym mieszkaniem.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14915g.

Panna ze średnim wy-
kształceniem z mieszka-
niem w Poznaniu, pozna
kulturalnego pana do
lat 40. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14917g.

Samotny urzędnik po 40
późna w celu matrymo-
nialnym panią do lat 36,
inteligentną, zgrabną, z
własnym mieszkaniem.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14915g.

Panna ze średnim wy-
kształceniem z mieszka-
niem w Poznaniu, pozna
kulturalnego pana do
lat 40. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14917g.

Samotny urzędnik po 40
późna w celu matrymo-
nialnym panią do lat 36,
inteligentną, zgrabną, z
własnym mieszkaniem.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14915g.

Panna ze średnim wy-
kształceniem z mieszka-
niem w Poznaniu, pozna
kulturalnego pana do
lat 40. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14917g.

Samotny urzędnik po 40
późna w celu matrymo-
nialnym panią do lat 36,
inteligentną, zgrabną, z
własnym mieszkaniem.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14915g.

Panna ze średnim wy-
kształceniem z mieszka-
niem w Poznaniu, pozna
kulturalnego pana do
lat 40. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14917g.

Samotny urzędnik po 40
późna w celu matrymo-
nialnym panią do lat 36,
inteligentną, zgrabną, z
własnym mieszkaniem.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14915g.

Panna ze średnim wy-
kształceniem z mieszka-
niem w Poznaniu, pozna
kulturalnego pana do
lat 40. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14917g.

Samotny urzędnik po 40
późna w celu matrymo-
nialnym panią do lat 36,
inteligentną, zgrabną, z
własnym mieszkaniem.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14915g.

Panna ze średnim wy-
kształceniem z mieszka-
niem w Poznaniu, pozna
kulturalnego pana do
lat 40. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14917g.

Samotny urzędnik po 40
późna w celu matrymo-
nialnym panią do lat 36,
inteligentną, zgrabną, z
własnym mieszkaniem.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14915g.

Panna ze średnim wy-
kształceniem z mieszka-
niem w Poznaniu, pozna
kulturalnego pana do
lat 40. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14917g.

Samotny urzędnik po 40
późna w celu matrymo-
nialnym panią do lat 36,
inteligentną, zgrabną, z
własnym mieszkaniem.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14915g.

Panna ze średnim wy-
kształceniem z mieszka-
niem w Poznaniu, pozna
kulturalnego pana do
lat 40. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 14917g.

SPÓŁDZIELNIA PRACY FRYZJERSKO-KOSMETYCZNA W POZNANIU

Z A W I A D A M I A

że został otwarty nowocześnie urządzony

ZAKŁAD FRYZJERSKI NR 48

narożnik ul. Grochowskiej — Świt

Pawilon Handlowy nr 29

ZAKŁAD WYKONUJE USŁUGI

fryzjerstwa męskiego
damskiego, manicure
i kosmetyczne

ZAKŁAD CZYNNY od godziny 7 do 22.

P. T. KLIENTÓW ZAPRASZAMY

DO KORZYSTANIA Z USŁUG TEGO ZAKŁADU.

K172

Samochody

Podglówki — nowoczesne
do wszystkich typów sa-
mochodów. poleca wy-
twórnia Z. Janke Poznań
— ul. Dąbrowskiego 88,
telefon 406-23. 14229g

Sprzedam „Syręnę 103”
Telefon 733-73. 14577g

Kupię „Trabant 600
Combi” lub limuzynę.
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 14590g.

Kupię Syrenę 104. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 14802g.

Fiat 500, sprzedam. Ul.
Jeżycka 31, Warszawa. 14875g

Syręnę sprzedam, 38.000
zł. Gray, Zakrzewo, po-
wiat Wolsztyn. 14958g

Sprzedam samochód oso-
bowy „Ford”. Plac Wy-
rńskiego 9 m. 29, VII
płr. Wierzyce — Jeżyce.
od godz. 16—20. 14972g

Sprzedam samochód cje-
zarowy „Gaz 63” (Lublin)
stan idealny. Jan Paleczew-
ski Księgarnia, pow. Trze-
bnica, tel. 191, woj. wro-
cławskie. 335p

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych
w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6 — przyjmie zaraz
KIEROWNIKA MAGAZYNU SANITARNEGO.
Wynagrodzenie w/g układu zbiorowego pracy w
budownictwie.
Zgłoszenia: PPRI — Dział Kadr — adres J. W.
K254

Spółdzielnia Inwalidów „XX-lecia PRL” w Poznaniu,
ul. Sowińskiego 29, barak 14, tel. 670-341 — zatrudni
zaraz inwalidów:
— PALACZA C. O.,
— CHAŁUPNIKÓW posiadających zgrzewarki do
produkcji opakowań z folii odzieżowej,
— CHAŁUPNIKÓW KRAWCÓW (OWE) do szycia
konfekcji lekkiej. K246

Zakłady Mechaniczne w Poznaniu zatrudnią zaraz:
— STARSZEGO KSIĘGOWEGO kontroli wewnętrz-
nej,
— TECHNIKA ENERGETYKA,
— FREZEROW I TOKARZY,
— SPAWACZY elektrycznych i gazowych,
— SZLIFIERZY,
— ŚLUSARZY narzędziowych i ogólnych.
Warunki pracy i płacy zostaną omówione na
miejscu.
Zgłoszenia kierować pod adresem: Zakłady Me-
chaniczne w Poznaniu, ul. Dojazd 30, tel. 480-31,
wewn. 146. K276

STARSZEGO KSIĘGOWEGO (inwentaryzatora) —
z średnim wykształceniem i z praktyką — przyjmie
przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu.
Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa”, Grunwaldzka 19
dla K210 lub telefon 665-77.

Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem w Po-
znaniu — poszukuje
— PRACOWNIKÓW do prac dorywczych przy wy-
ładunku opału i materiałach budowlanych na Hur-
townych Składowach Opalowych w Poznaniu.
Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Dział
Kadr w „Poznaniu”, ul. Konfederacka, barak 4, od
6.45 do 14.45. K159

Biuro Konstrukcyjno-Technologiczne PT w Pozna-
niu — przyjmie zaraz:
— MAGAZYNIERA — oraz
— KIEROWNIKA Działu Ekonomicznego
od II kw. 1968 r. do Ośrodka Postępu Technicz-
nego w Swarzędzu.
Zgłoszenia w BKT-PT — Poznań, Marcelesińska nr
17/19 godz. 7—14. K280

ZWOiB „Centra” w Poznaniu, ul. Michała 43 — za-
trudnia zaraz:
3 INŻYNIERÓW lub MAGISTRÓW CHEMII
w Działach Gł. Technologia i Gł. Konstruktora.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale
Spraw Osobowych. K309

Przedsiębiorstwo Powiatowej Rady Narodowej — Powiato-
wy Zarząd Dróg Lokalnych w Obornikach, ul. Sta-
szica 35, tel. 234 — przyjmie do pracy zaraz:
— ST. INSPEKTORA,
— ST. EKONOMISTĘ d/s planowania,
— ST. TECHNIKA DROGOWEGO,
— OPERATORÓW sprzętu drogowego,
— KIEROWCÓW z II kat. prawa jazdy,
— ROBOTNIKÓW.

Warunki pracy i płacy w/g układu zbiorowego pracy
w budownictwie do omówienia na miejscu. K340

Liceum Medyczne Pielęgniarstwa, Poznań, Szma-
rzewskiego 99 — zaangażuje zaraz
PIELĘGNIARKE NAUCZYCIELKĘ ZAWODU. K372

Przetargi

Poznańskie Przedsiębiorstwo Geologiczne i Produk-
cji Kruszyw Mineralnych i Lekkich w Poznaniu,
ul. Wawrzynia 10a — OGŁASZA PRZETARG na
wykonanie w ciągu roku 1968 sukcesywnie:

a) regeneracji następującej aparatury wtryskowej:
— pompy wtryskowe silnika D-108,
— pompy wtryskowe silnika KDM-100,
— pompy wtryskowe silnika 6 KVD 14,5 SRL,
— pompy wtryskowe silnika 2 KVD 14,5 SRL,
— pompy wtryskowe silnika Liester HA-3,
— pompy wtryskowe silnika S-322,
— pompy wtryskowe silnika S-323,
— pompy wtryskowe silnika S-324,
łącznie około 30 sztuk, ponadto na regenerację
wtryskiwaczy w ilości około 300 sztuk;

b) regeneracji chłodnic do silników następujących
typów:
— D-108,
— KDM-100,
— S-322,
— S-324,
— Wola DT 150,
łącznie około 35 sztuk;
c) przewijanie silników elektrycznych w ogólnej
ilości około 35 sztuk.
Informację udziela Dział Głównego Mechanika —
codziennie w godz. od 7—15, tel. 432-61.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty w zamkniętych kopertach z napisem:
ad. a) — „Przetarg na pompy”,
ad. b) — „Przetarg na chłodnice”,
ad. c) — „Przetarg na przewijanie silników elek-
trycznych” —

należy składać w Dziale Głównego Mechanika w
terminie 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia
o przetargu.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 od
ukazania się ogłoszenia w Dziale Głównego Mecha-
nika.
Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru ofer-
enta względnie unieważnienia przetargu bez poda-
nia przyczyn. K203

Zakłady Jajczarsko - Drobiarskie

w Poznaniu,
ul. Starolecka 57 — telefon 742-11 do 13

INFORMUJĄ

że poszukują i przyjmą — zaraz

chętnych do podjęcia

ODCHOWU KURCZĄT TUCZONYCH

w ramach kontraktacji,
posiadających pomieszczenia od 100 m².

Informacji udziela Dział Skupu i Kontraktacji

K403

Slupska Fabryka Narzędzi Rolniczych w Slupsku,
ul. Poznańska nr 10 ogłasza PRZETARG NIEO-
GRANICZONY na dostarczenie USZCZĘŁEK SIM-
MERA wg PN-57/M-8596, typ A, o następujących
wymiarach:

1. 35 × 62 × 10 — szt. 2.600
2. 30 × 60 × 10 — szt. 2.400
3. 58 × 80 × 10 — szt. 550
4. 35 × 47 × 10 — szt. 550

Do przetargu mogą się zgłaszać przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne posiadające
odpowiednie uprawnienia.

Oferty należy składać w sekretariacie w zalako-
wanych kopertach.
Termin składania — 14 dni od chwili ukazania się
niniejszego ogłoszenia.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi dnia 26. I. 1968 r.
o godz. 10.
Zastrzega się wybór oferenta lub unieważnienia
przetargu bez podania przyczyn. K208

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA

Zakładów Metalurgicznych „Pomet”

POZNAŃ, ul. Krańcowa 15

PRZYJMUJE ZAPISY DO KLAS I

w zawodzie FORMIERNI — ODLEWNIK

Nauka trwa trzy lata.

Nauka rozpocznie się dnia 1 lutego 1968 r.

W CZASIE NAUKI UCZNIOWIE OTRZYMUJĄ WYNAGRODZENIE:

— w I roku nauki ryczałt miesięczny 260,— zł

— w II roku nauki ryczałt miesięczny 300,— zł

— w III roku nauki stawka za godzinę 3,90 zł

ponadto w III roku nauki uczniowie otrzymują

premię do 25 proc. zarobku podstawowego,

— odzież roboczą i sprzęt ochrony osobistej,

— deputat węglowy poczt. od II roku nauki,

— urlop zgodnie z obowiązującymi przepisami.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

— ukończenie 15 rok życia,

— ukończenie szkoły podstawowej.

WYMAGANE DOKUMENTY:

— podanie, życiorys, świadectwo ukończenia

szkoły podstawowej, świadectwo zdrowia,

— dokument urodzenia, cztery fotografie.

Zapisy przyjmuje sekretariat Zespołu Szkół —

od godziny 8—15 — Poznań, ul. Krańcowa 15.

K360

Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Guma” w Poznaniu,
ul. Albańska 17, tel. 648-25 — ogłasza PRZETARG
na wykonanie

1. FORM WULKANIZACYJNYCH

2. NAPRAWA FORM UŻYWANYCH

3. NAPRAWA INSTALACJI WODNO-PAROWEJ

oraz URZĄDZEŃ WULKANIZACYJNYCH I PO-
MOCNICZYCH.

Termin wykonania: poz. 1 i 2 od 1 do 6 tygodni

poz. 3 w miarę potrzeby — odwrotnie.

Bliższych informacji uzyskać można w Dziale

Technicznym Spółdzielni.

Oferty w zalakowanych kopertach składać nale-
ży w ciągu 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego

wyboru oferenta oraz ewentualne unieważnienie

przetargu bez podania przyczyn. K190

Dnia 17 stycznia 1968 r. odszedł nagle z nasze-
go grona

Walenty Komorowski

przyjaciół, szanowany kolega, długoletni czło-
nek naszej Spółdzielni.

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 stycznia 1968 r.

o godz. 10.50 na cmentarzu na Górczynie.

Pamięć o Nim długo zachowa się wśród nas.

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

Rodzinie Zmarłego

składają:

RADA — ZARZĄD — WSPÓŁPRACOWNICY

Spółdzielni Inwalidów „Metalowiec” Poznań,

ul. Bułgarska 39a. 15048g

W dniu 18. I. 1968 r. zmarł nagle, mój naj-
ukochańszy mąż, śp.

Jan Pieczyński

Pogrzeb odbędzie się 20 stycznia 1968 r. o go-
dzinie 12 na cmentarzu w Węglewie.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA Z RODZINĄ 15076g

Wygrał wyścig w Argentynie - w Monte Carlo też zasłynie

Rajd Monte Carlo rozpoczął

Serdeczne pożegnanie na stadionie Legii

14 zgłoszonych samochodów wystartowało wczoraj w późnych godzi-
nach wieczornych z Warszawy. Pierwszy na trasę ze stadionu Legii
wyruszył samochód nr 198 z polską załogą Sobiesławem Zasada i Je-
rzym Dobrzańskim. Kilkutysięczna publiczność, która przybyła na
stadion mimo późnej pory i mrozu u, serdecznie żegnała naszego mi-
strza, podobnie jak i pozostałych uczestników tej imprezy.

Sobiesław Zasada wsiadając do sa-
mochodu oświadczył przedstawicie-
lowi PAP: jeśli znajdzie się w osta-
tecznej klasyfikacji w pierwszej
dwudziestce zawodników — będę
zadowolony. Mało trenowałem
przed tą imprezą i wielu znakom-
itych przeciwników ma pod tym
względem poważną przewagę. Rajd
Monte Carlo traktuję jako jedną z
eliminacji do mistrzostw Europy,
więc samo zwycięstwo w nim nie
jest dla mnie najistotniejszym pro-
blemem. Z moim współtowarzys-
zem — Jerzym Dobrzańskim usta-
liłmy, że samochód na pierwszym
miejszu. Tym sposobem planujemy
dojechać do Monte Carlo w dobrej
kondycji fizycznej, by mieć dużo
siły na następne, o wiele trudniej-
sze i decydujące etapy.

Zebrani na stadionie życzyli na-
szym kierowcom jak najlepszych
wyników. S. Zasada żegnało wie-
loma transparentami, a napis na
jednym brzmiał: „Wygrał wyścig
w Argentynie — w Monte Carlo też
zasłynie”.

Z Warszawy wystartowało 6 za-
łóg NRF, 5 z Polski oraz po jed-
nej z Holandii, Danii i Anglii.

A oto relacje z innych punktów
startowych.
ATENY. Mimo mgły i deszczu
setki widzów żegnało na stadio-
nie olimpijskim w Atenach 18 za-
łóg, które w piątek o godz. 20.45
czasu lokalnego wystartowały do
Rajdu Monte Carlo. Wśród za-

wodników znajdowało się trzech
faworytów tegorocznej imprezy:

Finowie Maekinen i Aaltonen ja-
dący na „Mini-Cooper” oraz
Włoch Munari startujący na „Lan-
cia”.

REIMS. 34 załogi zostały przy-
jęte przez komisję techniczną
punktu startowego w Reims.
Wśród zawodników — jak podaje
agencja Reuters — znajduje się
29-letni bratanek prezydenta Fran-
cji de Gaulle'a — Alain de Gaulle.
Startuje on na samochodzie marki
„Ford Mustang”. Pogoda sprzy-
ja zawodnikom — termometry
wskazują plus 9 stopni.

OSŁO. 29 samochodów rozpocze-
ło rajd w Oslo. Drogi na szosach

Norwegii oraz Szwecji przez któ-
rą kierowcy będą przejeżdżać są
oblodzone.

FRANKFURT. Do rajdu wystar-
towały 24 samochody. Warunki
panujące na szosach NRF są do-
bre.

LIZBONA. Z 12 zgłoszonych, je-
dynie 8 załóg wyruszyło na tra-
sę rajdu z Lizbony. Wśród kie-
rowców znajduje się jeden z na-
lepszich rajdowców Europy —

Paddy Hopkirk (W. Brytania) ja-
dący na „Mini-Cooper”. Zawod-
ników czeka trudna przeprawa
przez Pireneje, w których panują
bardzo ciężkie warunki drogowe.

A oto meldunki o stanie szos i
pogodzie panującej w piątek na
niektórych trasach:

ATENY — większość dróg po-
kryta jest zlodowaciałym i mo-
krym śniegiem, szczególnie w pół-
nocnej Grecji.

OSŁO — duże śniegi na szosach
Norwegii. Trzy załogi z Czechosło-
wackie, które startują z tego mia-
sta, przez 300 km jechały w Nor-
wegii w czasie burzy śnieżnej.

LIZBONA — stosunkowo dobry
stan dróg, ale groźba mgły.

Monte Carlo i Reims — drogi
są na ogół czyste.

WARSZAWA — szosy przetarte,
jednak w północnowschodnich re-
jonach kraju pokryte jeszcze zło-
dowaciałym śniegiem. (o-za)



Skoczkowie nadal w słabej formie

W Szczyrbskim Jeziorze w Słow-
acji odbył się w piątek drugi
konkurs skoków w turnieju o
„Puchar Przyjaźni”. Zawody zbie-
gły się tym razem z uroczystym
przekazaniem do użytku najwięk-
szej skoczni narciarskiej w Słow-
acji o punkcie krytycznym 90 m,
na której w 1970 r. zostanie roze-
grany konkurs o mistrzostwo świa-
ta. Walki o zwycięstwo toczyli
znakomici zawodnicy CSRS i
ZSRR, a Polacy niestety stanowili
tylko tło tego pięknego sportowe-
go widowiska.

Zwycięzcą konkursu został Cze-
chosłowak Jiri Raska, przed Ze-
danowem (ZSRR) który oddał naj-
dłuższy skok konkursu — na od-
ległość 95 m.

Najlepszym z Polaków był Józef
Kocjan, który zajął zaledwie 10
miejsce. Chorujący na gripę Józ-
ef Przybyła, wywalczył 13 lokate.
A oto dalsze miejsca Polaków:
Murzynski — 16, Nadarkiewicz —
18, Kardas — 19. (o-za)

I liga koszykówki męskiej

W zaległym meczu z 1 rundy
koszykarze GKS Wybrzeże poko-
nali zdecydowanie i wysoko Śląsk
Wrocław 73:55 (37:21).

Koszykarze toruńskiego AZS
przegrał zdecydowanie w włas-
nym parkiecie z AZS Warszawa
49:75 (23:38). (o-za)

Boks

Sokół Piła w II lidze

Władze Polskiego Związku Bok-
serskiego po przeanalizowaniu pro-
testu okręgu poznańskiego odnoś-
nie meczu o wejście do II ligi po
miedzy Czarnymi Slupsk i Ru-
chem Grudziądz, zakończony wy-
nikiem 11:9, dopatrzyły się wiele
regulaminowych sprzeczności i
protest uwzględniły. Dzięki tej de-
cyzji Sokół z Piły wysunął się na
pierwsze miejsce i awansował do
II ligi.

Jak nas informuje POZB pilscy
boksery zaprezentują się swojej
publiczności, jako drugoligowcy,
w dniu 28 bm. na własnym ringu,
w zawodach o mistrzostwo II li-
gi. Przeciwnikiem Sokola będzie
Zawisza Bydgoszcz. (p)

Ostatnie godziny przed startem
do Rajdu Monte Carlo. Sobie-
sław Zasada i Jerzy Dobrzański
przy swoim samochodzie — Por-
sche, przed garażem w Grand
Hotelu w Warszawie.

CAF — telefoto

Laureaci nagrody Helmsa

Ogłoszono nazwiska laureatów
nagrody Helmsa za rok 1967. Na
liście znaleźli się najlepsi sportow-
cy poszczególnych kontynentów.

AFRYKA: Naftali Temu (Kenia)

— lekkoatletyka.

AZJA: Kenji Kimihara (Japo-
nia) — lekkoatletyka.

AUSTRALIA: Judy Pollock

(Australia) — lekkoatletyka.

EUROPA: Liesel Westermann

(NRF) — lekkoatletyka.

PŁD. AMERYKA: Jose Silvio

Fiolo (Brazylia) — pływanie.

PŁN. AMERYKA: Randy Mat-
son (USA) — lekkoatletyka. (o-za)

Dnia 17 stycznia 1968 r. opuściła nas, nasza
droga Zmarła, śp.

Zofia Szustowa

z ROTNICKICH

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22
bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Gór-
czyźnie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

WNUCZKA I RODZINA 15018g

Gdańsk, Poznań. 15018g

Dnia 19 stycznia 1968 r. zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramenta-
mi św., przeżywszy lat 74, nasza droga, siostra,
szwagierka, ciocia i kuzynka, śp.

Wiktorja Majchrzak

emer. urzędnicza PKO.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22
bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej przy
ulicy Bluszczowej,

o czym zawiadamia w głębokim smutku po-
grążona

RODZINA 15091g

Poznań, Warszawa, Berlin. 15091g

Dnia 15 stycznia 1968 r. zmarł, nasz długoletni
prac

TEATR

POLSKI - g. 19 „W mroczach złotej pałacy”; NOWY - g. 19 „Berenika”; OPERA - g. 19 „Syfity”; OPERETKA - g. 19 „Mam'zelle Nitouche”; MRCI-NEK - g. 11 i 17 „Teatrzyk Jeana”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA - g. 10, 12.30, 15 „Madame Sans-Gene” (włoski 18 l.); g. 17.30, 20 „Parasolki z Cherbouga” (franc. 14 l.); APOLLO - g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Flap, Flap i inni” (USA 11 l.); BAŁTYK - g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Ostatnie polowanie” (USA 14 l.); CZTERE-NASTKA - g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Cztery pancerni i pies” (III zestaw pol. 7 l.); g. 22.30 „Stodki ptak młodości” (USA 16 l.); GONG - g. 10, 12, 16 „Beata” (pol. 14 l.); g. 18, 20.15 „Wspaniały rogiacz” (włoski 18 l.); GRUNWALD - g. 15, 17, 19.30 „A to historia” (USA 14 l.); GWIAZDA - g. 15.30, 20.15 „Agnieszka 46” (pol. 16 l.); g. 18 - seans zamkn.; HUTNIK - g. 16.30, 19 „Długie łódzie Wikinów” (ang. 14 l.); KOSMOS - g. 17, 19.30 „Ape Regina” (włoski 16 l.); MALTA - g. 18, 20.15 „Oferta matrymonialna” (włoski 16 l.); MINIATURKA - g. 15, 17.30, 20 „Młodość Chopina” (pol. 12 l.); OLIMPIA - g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Grobowiec Li-gei” (ang. 16 l.); OSIEDLE - g. 16, 18, 20 „Życie zamku” (franc. 14 l.); PANCERNIAK - g. 17.30, 20 „Wikingowie” (USA 14 l.); PAŁACOWE - g. 15 „Poljanna” (g. 17.30, 20 „Błędne gwiazdy Wielkiej Niedźwiedzi” (włoski 18 l.); PRZYJAZN - g. 15.30, 18, 20.15 „Pancernik Potiomkin” (radz. 14 l.); RIALTO - g. 16, 19.15 „Dziela Navarony” (ang. 14 l.); RUSALKA (Swarzędz) - g. 16, 19 „Dziela Navarony” (ang. 14 l.); SCALA - g. 16 „Fatalny list” (ang. 11 l.); g. 18, 20 „Samotny jeździec” (USA 16 l.); TECCZA - g. 16 „Strzelby Apaczów” (USA 11 l.); g. 18 „Kamo znany osobie” i „Kamo niebezpieczna misja” (radz. 14 l.); WARTA - g. 15, 17.30, 20 „Szczur Ameryki” (franc. 16 l.); WCAZOWICZ (Puszczykowie) - g. 17 „Życie małżeńskie” (franc. 16 l.) - I i II s.; WILDA - g. 15, 17.30 „Ostatni Mohikanin” (NRF 11 l.); g. 20 „Kto chce zabić Jessy” (czeski 14 l.); WRZOS (Lubon) - nieczynne; WRZOS (Mosina) - „Wojna i pokój” (I i II s. radz. 14 l.); FOTO PLASTIKON - g. 12-21 „Zwiedzamy Europę” cz. I.

DZURY

Szpital Miejski im. Strusia - chirurgia, internia, okulistyka (ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11). Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20, wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; porady lekarskie, tel. 637-35; podstacje ul. Kórnicka 8, Bukowa 1 i Ugory 18 - cała doba).

Ambulatoria: Chelmońskiego 20 - czynne internistyczne - cała doba i pediatryczne - g. 15-23; stomatologiczne - 18-7, chirurgiczne I - ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 - cała doba; chirurgiczne II, ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 - cała doba.

Wojewódzka Stacja PR - (ul. Kościuszki 103, telefon 566-66, Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). Główna 53, Starecka 79 (dyżur nocny). Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, telef. 672-414 od 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON - g. 12-21 „Zwiedzamy Europę” cz. I.

KONCERTY

Aula UAM - g. 18 Koncert symfoniczny: dyrygent - Zdzisław Szostak, solistka - Magda Tagliaferro (Francja) - fortepian.

WYSTAWY

Muzeum Archeologiczne - „Krzemionki Opatowskie” - g. 9-15. PTF (Paderewskiego 7) - wystawa indywidualna K. Wendlanda - g. 10-19 (do 30 bm.). Muzeum Narodowe - „Malarstwo hiszpańskie w zbiorach polskich” - g. 9-15.

Muzeum Rzemiosł Artystycznych - „Porcelana i srebra rosyjskie” - g. 10-15.

ZPAP - Arsenal (St. Rynek) - prace Jadwigi Eichlerowej - g. 10-18 (do 28 bm.).

WOIT (St. Rynek 10) - „Dwory i pałace Wielkopolski” - g. 9-17 (do 20 bm.).

Klub MPiK (ul. Ratajczaka 39) - Wystawa ówczesnych reprodukcji „Japonia” - g. 10-20 (do 25 bm.).

BWA (St. Rynek) - Arsenal „Szkło artystyczne” Miluse i René Roubickov oraz „Malarstwo Jerzego Skrebeca” - g. 10-18 (do 7 ID).

RADIO

SOBOTA - PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17): 7.45 „Błękita sztafeta”; 8.15 Mel. rozrywk.; 8.49 Mel. rozrywk.; 9.15 Dł. kl. III i IV: „Uczmy się śpiewać”; 9.20 Konc. rozrywk.; 10 „Dzień dzisiejszy”; 10.15 „Kobieta” opow.; 10.20 P. Czajkowski: I Symfonia g-moll „Marzen” dimowe”; 11 Dł. kl. VI: „Kró” czar dżwon ulac”; 11.30 W. kralnie kiwonów; 12.10 Pieśń o Leninie; 12.40 „Wiecej lepiej taniej”; 13 Dł. kl. III: „Gdyby tygrysy jady lrysy”; 13.20 Konc. Ork. Man dlojinów Rogzł. Łódzkie; PR: 14 „Czy znasz tę książkę”; 14.30 Z popularnej muz. ang.; 15.05 Graja orkiestry; 15.30 Kultura pilnie po szukiwana”; Działaczka pytała - Minister Kultury i Sztuki odpowiada; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 16.35 „Inaczej niż co dzień”; 16.50 „Niespodzianka z melodii”; 18 Konc. walców i tang; 18.45 Kurs j. anc.; 19.10 Public. międzyna.; 19.20 Wędrowni muzyczne na kraju; 21.31 „Podwieczorek przy mikrofonie”; 22.01 Duet instrumentalne; 22.35 Z nagrań Ork. Ka

8 GŁOS WIELKOPOLSKI A
20 1968 Nr 17 (7423)

Bezpieczeństwo publiczne i zatrudnienie przedmiotem obrad Rady Narodowej

Wczoraj odbyła się kolejna sesja Rady Narodowej Poznania. Przedmiotem dyskusji stały się referaty wprowadzające na temat działalności i zadań Urzędu Spraw Wewnętrznych oraz Wydziału Zatrudnienia Prezydium RN. Pierwszy wygłosił - kierownik USW, J. Filippek, drugi - kierownik Wydziału A. Musielak. W sesji uczestniczyli: dyr. Departamentu Społeczno - Administracyjnego MSW Z. Orłowski oraz dyr. Departamentu Zatrudnienia Komitetu Pracy i Placy, W. Daszkiewicz.

Najwięcej miejsca w referacie i dyskusji nad zadaniami Urzędu Spraw Wewnętrznych zajęły zagadnienia bezpieczeństwa publicznego oraz walki z alkoholizmem. Wiele uwagi poświęcono także zwalczaniu przestępstw wśród młodocianych oraz nieprzestrzeganiu przepisów drogowych. Radni wskazywali w swych wystąpieniach na konieczność zaostreżenia wymogów w zakresie przestrzegania zakazu sprzedaży i podawania w lokalach napojów alkoholowych w określone dni miesiąca. Trzeba też przestrzegać zakazu sprzedaży wódki osobom nietrzeźwym. Zauważono przy tym, że w wielu przypadkach personel sklepów lub restauracji omija obowiązujące przepisy, by nie narazić się na obelżywe uwagi ze strony zainteresowanych klientów czy też gości. Również obserwuje się brak na leżytej reakcji w takich przypadkach ze strony innych kupujących czy gości restauracji.

Wiele zaniepokojenia wywołuje zjawisko narastania alkoholizmu u nieletnich, co wiąże się także ze wzrostem przestępstwa. Omawiając ten problem zwracano na sesji uwagę na decydujący wpływ profilaktycznego działania ze strony różnych czynników, szczególnie zaś domu rodzicielskiego. Jak oświadczył m. in. radny J. Nalepka, z rodziców nikt nie zdejmuje obowiązku wychowania ani kontroli postępowania dzieci.

Szczególna rola w walce z awanturnictwem, chuliga-

Medale za długoletnie pożyte małżeńskie

W gmachu Prezydium DRN Nowe Miasto odbyła się ostatnio uroczystość odznaczenia dwóch par medalami za długoletnie pożyte małżeńskie. Aktu dekoracji dokonał przewodniczący Prezydium DRN, Z. Kotulski.

Jedną z odznaczonych za 50 lat pożycia par są pp. Stanisława i Antoni Kaizerowie, zamieszkali przy ul. Minikowo 7. Wychowali oni ośmioro dzieci i doczekali się już 24 wnucząt. Drugą parą odznaczonych byli pp. Pelagia i Ignacy Witkowsy z ul. Średniej 2 (Główna), którzy wychowali troje dzieci. Pp. Witkowsy do czekali się jednego wnuka i dwójki prawnuków.

Spotkanie z odznaczonymi upłynęło w miłej atmosferze. Jubilatowi wręczono też wiązanki kwiatów i złożono życzenia zdrowia oraz długich lat życia. (c)

meralnej w Stuttgarcie; 23.15 Gra Poznańska 15-ka Radiowa; 23.35 Muz. tan. 0-10 Program z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55 20, 23 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8 - Gra Ork. Hermana; 8.15 Kurs wyższy j. rosyjskiego; 9 Pieśni i tańce różnych narodów; 9.20 Z muz. skandynawskiej; 9.50 „Paladyni” pow.; 10.05 Konc. rozrywk.; 10.50 „Dzień puszczyka” odc. 6 pow.; 11.10 Felieton M. Koffy; 11.20 Konc. chopinowski z nagrań Dinu Lipatti; 12.15 Konc. estradowy; 12.50 Mówi Technika: „Telefon z kurantem”; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Sobotnie popołudnie muzyczne; 13.50 „Sprawy niezwykle i przykre”; 14 Konc. rozrywk.; 14.30 Uni wersytet Radiowy: „Gospodarka człowieka w przyrodzie”; 14.45 „Błękita sztafeta”; 15 B. Smetana: „Wyszehrad” poemat symf. z cyklu: „Moja ojczyzna”; 15.15 Zespół klarnecistów St. Maciejewskiego; 15.30 Dł. kl. III i IV: „Córka marynarza”; 16.05 Public. międzyna.; 17.25 Aktualn. ekonomiczne; 17.30 Grajaca szafa; 18.15 Reportaż z NRD: 18.25 Kameralne rytmy; 18.45 Mel. rozrywkowe; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 „Maty siakowe”; 20 Recital tygodnia z nagrań historycznych S. Rachmaninowa; 20.30 Przeboje, które nie starzeją; 21.40 Muz. tan.; 22 Radiokabaret „Trzy po trzy”; 23 F. Mendelssohn - Bartholdy. Muzyka do sztuki Szekspira „Sen noc letni”; 23.43 Muz.; 0.10 Program nocny w Warszawie.

WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 15, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

stew i pijaństwem przypada Urzędowi i Wydziałom Spraw Wewnętrznych, przede wszystkim kolegium karno-administracyjnym. Jest to oczywiście część ich rozległej działalności, jednak są to wykroczenia wymagające energicznych posunięć i zdecydowanych kroków. Pewną rekonią usprawnienia działania w kierunku poprawy bezpieczeństwa publicznego i likwidacji szeregu plag społecznych jest m. in. stały wzrost szeregów ORMO. W porównaniu z 1966 r. liczba członków tej organizacji wzrosła w zeszłym roku w naszym mieście o prawie 75 procent.

Zwracano też w dyskusji uwagę na obowiązek wnikliwego przeanalizowania przyczyn wypadków drogowych. Podkreślano tutaj, że tylko dokładna znajomość takich przyczyn może doprowadzić do skutecznego zapobiegania nieszczęściom. Radni wskazywali także, że nie należy całej winy za wypadki uliczne przypisywać kierowcom. Wiele sprawców rekrutuje się bowiem spośród przechodniów.

W drugim temacie wczorajszej sesji - koreferat Komisji Przemysłu i Zatrudnienia wypuklił pewne elementy niedostatecznej działalności uprządkowania i tej dziedziny. Stały niedobór siły roboczej w naszym mieście - co wykazują dane Wydziału Zatrudnienia - skłania do energiczniejszego zapobiegania plynności kadr. Propozycja powołania w Wydziale komórki inspekcji za zatrudnienia zasługuje w tym zakresie na szczególną uwagę. Chodzi tu głównie o opiekę nad osobami często zmieniającymi pracę. Są to stali potencjalni Wydziału Zatrudnienia, nie zawsze znajdujący w zakładach pracy należytą atmosferę, pomoc i opiekę.

Wspomniana komisja wskazała też na obowiązek zdecydowanego przeciwdziałania łamaniu obowiązujących przepisów, przejawiającemu się m.

Niedzielną przegląd wydarzeń

Towarzystwo Wiedzy Po-
wszechnej, Stowarzyszenie
Dziennikarzy Polskich oraz
Wydział Kultury zapraszają na
kolejne spotkanie w ramach
prasowych przeglądów ty-
godnia, które odbędzie się w
niedzielę, 21 bm. o godz. 11 w
sali TWP przy Czerwonej
Armii 69.

Prelegentem będzie redaktor
Lech Jeszka, kierownik Oddzia-
łu Agencji Prasowej Interpress.

Po prelekcji film oświatowy
Wstęp wolny. (na)

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz;
17.05 Quodlibet - czyli co kto
lubi; 17.30 „Szatański spisek”; 17.40
Ballady o burzach piaskowych
śpiewa Woody Guthrie; 18 Eks-
presem przez świat; 18.05 Mówi
oficer śledczy; 18.20 „Niedziela bę
dzie dla was”; 19 Czytamy pa-
miętniki - A. Wertyński; 19.15
Nagraj i zaśpiewaj; 19.30 Dixie-
land Mozart; 19.45 Piosenki znad
brzegów Ontario - śpiewają Mo-
nique Leyrac i Claude Leveille;
20 „Ballissimo, fortissimo, sylve-
stro”; 20.30 7 dni w 900 sekund;
20.45 Jazz - Sebastian Bach; 21
Piosenki ze scenki; 21.10 Słowo i
dźwięk - słuchamy razem z J.
Iwaskiewiczem; 21.50 Opera - A.
Borodina „Kniaź Igor”; 22.07 Śpie-
wa Joan Baez; 22.15 Co wieczór
powieść - odc. 9 „Potop”; 22.45
Czajkowski w stylu swing; 23
Wiersze L. Staffa; 23.05 „Muzyka
noca”; 23.50 Śpiewa Eartha Kitt
(USA).

NIEDZIELA - PROGRAM I:
Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do
g. 10); 8.15 M. Mielczewski;
Canzona prima; 8.30 Przekrój Mu-
zyczny Tygodnia; 9.05 „Fala 56”;
9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dł.
dzieci w wieku przedszkolnym;
„Dla babci” słuch.; 10.20 Dla was
gramy i śpiewamy; 10.40 Konc. ży-
czeń; 11.40 „Omniusem po Ediso-
ni”; 12.10 Gra duet fortep. W.
Kisielewski i M. Tomaszewski;
12.30 „Musical morski”; 13.20 Gra
„Hollywood Bowl Symphony Or-
chestra”; 13.35 Przegląd prasy il-
lustracyjnej; 13.45 „Rozgłosna har-
cerska”; 14.30 „W Jezioranach”;
15 Piosenka miesiaca; 15.30 Popo-
łudnie z muzyką; 16.05 Tygodn.
przegląd wydarzeń międzyna.;
16.20 Wybieramy premierę roku

in. przez samowolne opuszczanie miejsca zatrudnienia.

Ważne elementy należytej polityki zatrudnieniowej, to także: analizowanie zapotrzebowania zakładów pracy na nowych pracowników, usprawnianie dojazdów do pracy spoza Poznania, rozszerzenie szkolenia dziewcząt w zawodach do tej pory wykonywanych wyłącznie przez mężczyzn oraz angażowanie na wiele nowych miejsc pracy przede wszystkim kobiet.

Także z uwagi na niedobór siły roboczej Komisja podkreśliła celowość stałej modernizacji i rekonstrukcji przemysłu. Chodzi tu o osiągnięcie większej wydajności poprzez mechanizację, a nie przez nadmierne zwiększanie zatrudnienia. (ec)

Rozstrzygnięto konkurs na zdjęcia o Cytadeli

Wojewódzki Związek Spółdzielczości Pracy zorganizował konkurs fotograficzny pt. „Czynem społecznym budujemy Park Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko - Radzieckiej na Cytadeli”. Na konkurs nadesłało 86 prac. Ostatnio odbyło się rozstrzygnięcie konkursu. Nagrody otrzymali: M. Herkt, G. Nowak, D. Modzelewska, J. Wawrzyniak, Z. Mo-dzelewski i J. Szymański. (jk)

100 lat pani Marii

Dyżurni i Kosmos

W przytulnym, ciepłym, mieszkanku, w nowoczesnym bloku mieszkalnym na Rasynie, mieszka wraz z wnuczką p. Marią Różańską. Siega pamięcią w bardzo, bardzo odległe już nie lata, lecz czasy. Kiedy była jeszcze panną Marią Majchrzakówną na pewno nie dawała sobie sprawy z tego, że żyje współcześnie z Napoleonem III, cesarzem Francuzów, synem Ludwika Bonapartego, brata Napoleona I. Ale panna Maria, no cóż, miała wtedy zaledwie 3 lata.

Miała starszeczka bystrym, mądrym wzrokiem przygląda się nie znanemu gościowi, wita go uśmiechem. Ma jednak pewne trudności w porozumiewaniu się, ponieważ słabo słyszy. Ale wnuczka świetnie babcie w tym względzie wyręcza i rozmowa toczy się wręcz warkot.

Patrze na panią Marię - za mężem - Różańską, która niebawem ukończy w setny pierwszy rok swojego życia. Patrze, słucham jej wspomnień, i wspomagając wyobraźnię, widzę wierzby znaczące drogę do miasta; to była w panieńskich latach pani Marii ulica Półwiejska (dzisiaj Dzierżyńskiego); widzę wyboistą drogę, co to do Głogowa wiodła; albo Bramę Berlińską, albo Dworzec Główny na miejscu dzisiejszego ZOO...

To było, proszę państwa, prawie 100 lat temu, kiedy dyżurnie dobijano do nadwarciańskiej stolicy; kiedy strojnisi pyszniły się tiurniurami, a fiszbiny podtrzymywały sztydelkowe koronki na szyi; tak było w dziecięcych i panieńskich latach 100-letniej naszej rozmówczym świadomej przemian, jakie się od tego czasu dokonały w świecie.

Świadomej, bo widzę starannie ułożone egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego”, który pani domu codziennie czyta (bez okularów!). Świadomej, bo w telewizorze nieraz oglądała starty rakiet w Kosmos, próby zdobycia Księżyca...

Interesuje się wszystkim sędziwa Jubilatka, ale i sama może dużo, dużo wspominać, opowiadać.

Babcie, czas kończyć wizytę w Twoim przytulnym mieszkaniu, zresztą i czas na Ciebie: zasiądziesz za chwilę przed telewizorem - zaraz będzie dziennik telewizyjny! (t. h. n.)

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8 - „Moskwa z melodii i piosenka słuchaczom polskim”; 8.35 „Radioproblemy”; 10 Pozn. konc. żyćzeń; 11 Teatr Adaptacji: „O pana Twardowskim”; 12.10 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 12.35 Poranek Symf.; 13.39 Polska muz. ludowa; 14 Poetycki konc. żyćzeń; 14.30 „Koncert zakochanych”; 15 Dla dzieci: „Czarodziejski młyn” słuch.; 15.45 Gra Zesp. B. Hardego; 16 Kabaret radiowy w noworocnym programie; 16.30 Konc. chopinowski - B. Dawidowicz, fortepian; 17.05 „O czym mówią w świecie”; 17.30 Program z dywanikiem; 18.35 Zna nie zesp. rozrywk. i jazzowe; 19 Rewia piosenek; 19.30 „Wszystko dla naszej mamy” słuch.; 20.15 Muzyka; 20.32 Muz. tan.; 22 Ogólnopolskie i Pozn. wiadom. sportowe; 22.30 Niedzielne wieczory muzyczne z nagrań Ork. PR i TV w Krakowie pod dyr. J. Gerta; 23.36 Na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.06, 16, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8 - „Moskwa z melodii i piosenka słuchaczom polskim”; 8.35 „Radioproblemy”; 10 Pozn. konc. żyćzeń; 11 Teatr Adaptacji: „O pana Twardowskim”; 12.10 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 12.35 Poranek Symf.; 13.39 Polska muz. ludowa; 14 Poetycki konc. żyćzeń; 14.30 „Koncert zakochanych”; 15 Dla dzieci: „Czarodziejski młyn” słuch.; 15.45 Gra Zesp. B. Hardego; 16 Kabaret radiowy w noworocnym programie; 16.30 Konc. chopinowski - B. Dawidowicz, fortepian; 17.05 „O czym mówią w świecie”; 17.30 Program z dywanikiem; 18.35 Zna nie zesp. rozrywk. i jazzowe; 19 Rewia piosenek; 19.30 „Wszystko dla naszej mamy” słuch.; 20.15 Muzyka; 20.32 Muz. tan.; 22 Ogólnopolskie i Pozn. wiadom. sportowe; 22.30 Niedzielne wieczory muzyczne z nagrań Ork. PR i TV w Krakowie pod dyr. J. Gerta; 23.36 Na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.06, 16, 23, 24, 1, 2, 2.55.

SOBOTA: 9.50 - „Proszę za mną” - film fab. prod. franc.; 10.55 - „Nauka o człowieku” - kl. VIII - „Rytym życia”; 11.55 - Geografia dla kl. VI - „Czarny Slask”; 12.45 - TV Kurs Rolniczy - „Tuczę mięsny trzody chlewej”; 13.20 - Wychowanie fizyczne naszych dzieci; 13.35 - „Miedzy nami kobietami”; 16.55 - Wiadomości; 17.05 - Dla młodych widzów - „Konkurs 5 milionów”; 18.05 - „Mieszkańcy Falklandów” - film z serii „Świat, który nie może zginąć”; 18.30 - Kino Filmów Amatorskich; 19 - Gawędy o współczesności - przed kamerą prof. dr K. Grzybowski; 19.20 - Dobranoc; 19.30 - Monitor; 20.10 - „Zona uparta” z serii „La Fontaine wiecznie żywy”; 20.40 - Radziecki Zespół Jazzowy; 21.15 - „Alma-

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.06, 17, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 17.05 Niedzielne rytmy; 17.30 „Sza-

Modernizacja czynnych kotłowni warunkiem poprawy ogrzewania domów

Sprobowane różnymi i najczęściej nie pozabawionymi słusznymi sygnałami o kiepskim ogrzewaniu mieszkań wyposażonych w kaloryfery, Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej zorganizowało wczoraj konferencję prasową poświęconą omówieniu dotychczasowej działalności tego przedsiębiorstwa oraz perspektywom rozwoju ciepłownictwa w Poznaniu.

MPEC działa dopiero nieco ponad rok. Stanowczo zbyt krótko, aby przy szybkim tempie budownictwa mieszkaniowego oraz zrozumiałych żądaniach mieszkańców, dotyczących poprawy warunków mieszkaniowych, zmienić na lepsze sytuację istniejącą przed rokiem 1967. System ogrzewania mieszkań przy wykorzystaniu do tego celu urządzeń c.o. stosowany jest coraz częściej. Powstają jak grzyby po deszczu mniejsze i większe kotłownie. W Poznaniu MPEC eksploatuje obecnie 201 kotłowni, w tym zaledwie 5 osiedlowych, a więc proporcjonalnie tańszych, a ogrzewających większą liczbę izb mieszkalnych. Alarmujące wieści, jakie coraz częściej docierają do nas o „jesiennych” temperaturach panujących w okresie zimy w mieszkaniach, to - niestety - smutna konsekwencja braku (w przeszłości) koordynacji między planami zabudowy i rozbudowy miasta oraz dostosowanego do tego systemu ogrzewania. MPEC do piero w przyszłości stanie się takim samym gospodarzem na terenie całego Poznania, jakim są np. przedsiębiorstwa wodociągowe czy kanalizacyjne. Sytuacja jest zbyt skomplikowana a obecne dysproporcje są zbyt duże, aby wszelkie braki

dało się usunąć w ciągu najbliższych miesięcy. Opracowana w 1963 roku, z dużym nakładem sił i środków, koncepcja stworzenia jednolitego systemu ogrzewniczego w mieście zdezaktualizowała się. Obecnie czy nie się więc w niej niebezpieczne prawki.

Oprócz wielkich planów rozwojowych, pozostają jednak do załatwienia sprawy małe, sprawy ciągłych skarg i zażaleń tysięcy mieszkańców. Otrzymałmy w tej dziedzinie ogólne zapewnienie, że przedsiębiorstwo - poza stałą i konieczną modernizacją sieci ciepłowniczej (są nawet kotłownie funkcjonujące od 1902 r.) - będzie się starało możliwie jak najszybciej wykonać (do końca br.) remonty na 1 b a r d z i e j z a n i e d b a n y c h k o t ł o w n i. Dotyczy to oczywiście również kotłowni przy ul. Miedzichodkiej, niedużego niemal pod każdym względem obiektu energetyki ciepłej.

Pozostaje jeszcze do załatwienia problem palaczy c.o., jak i wszechstronnej pomocy, jakiej ADM-y powinny udzielać Miejskiemu Przedsiębiorstwu Energetyki Ciepłej. Palaczy jest z jednej strony za mało, z drugiej zaś z reguły nienależyte wykonują oni swoje obowiązki. O to sprawę, do której uregulowania potrzeba współpracy MPEC z administracjami i samorządami mieszkańców. (ad)

INFORMUJEMY

Roczne walne zebranie członków Chóru Męskiego ZZZ „Moniuszko” odbędzie się w niedzielę, 21 bm., o godz. 10.30, w sali przy ul. Róbczej 4.

Seminarium nt. „Współczesna Armia Radziecka” odbędzie się w sali kinowej Klubu TFP, ul. Ratajczaka 37, w niedzielę, o godz. 11. Prelegentem będzie płk dr N. Misztal.

Na zwiedzanie Państwowego Archiwum zaprasza Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania w niedzielę, 21 bm. Zbiórka o godz. 10 przy St. Ryńku 10.

Na film pt. „Chwila wspomnień - 1941” zaprasza Muzeum Historii Ruchu Robotniczego, St. Rynek - Odwach w niedzielę, 21 bm. o godz. 12.15.

Zakład Energetyczny Poznań-Miasto informuje, że w związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi nastąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej: w dniu 21. I. 68 r. dla ulic: w godz. 8-14. Świerczewskiego (od Kraszewskiego do Polnej prawa strona), Wawrzyniaka (od Jackowskiego do Świerczewskiego), Świerczewskiego (nr 26-28a oraz blok przyległy; w godz. 7-15 Rataje (od nr 90 do Pawiej), Kruczej, Katowickiej i przyległych, Szczytniekiej i przyległych; w dniu 22. I. 68 r. dla ulic: w godz. 8-17 Strzeleckiej (nr 2-6); w godz. 8-14 Szkolnej (od Paderewskiego do Jaskółczej), Golebiej (od Wrocławskiej do nr 1 prawa strona), Koziej (od Świętosławskiej do Wrocławskiej oraz od Szkolnej do Sierociej), Starego Ryńku 56, Wrocławskiej (od St. Ryńku do Golebiej) w godz. od 8-14. Głogowskiej (przy Adrii), Zachodniej, Odkosk.

Zakład Energetyczny przeprosza za przerwy w dostawie energii elektrycznej. (M-22)

„nach” - przegląd artystyczno-kulturalny; 21.50 - Dziennik; 22.05 - Wiadomości sportowe; 22.15 - „Proszę za mną” - film fab. prod. franc.

NIEDZIELA: 9.35 - TV Kurs Rolniczy; „Tuczę mięsny trzody chlewej”; 10.10 - Przypominamy radziemy; 10.20 - „Spotkanie z Szalpinem” - film dokument. prod. radz.; 11.45 - PKF; 11.55 - „Jedziemy na łów”; 12.20 - Wiadomości; 12.30 - „Historia tysiąca parowozów” - dokument. film radz.; 13 - „Poranek muzyczny” w wyk. krakowskiej ork. Polskiego Radia i TV pod dyr. St. Hasy; 13.50 - „Cuda i dziwy” - estrada poetycka dla dzieci. Wybór i układ - Wanda Szarewicz; 14.20 - Przejmamy; 15 - Międzynarodowy mecz TV w akrobacie sportowej Polska - ZSRR. Sprawozdanie z Warszawy i Moskwy; 16.15 - Piosenki - Arsena Dedie'a; program rozrywkowy; 16.55 - „Czas przystosowania” z cyklu „Ludzie i zdarzenia”; 17.10 - Teatr TV - „Spadek na kredyt” - Karola Nosvera - komedia TV o parta na motywach opowiadania - Marka Twaina; 18.05 - „Pisowski zamek” - cykl: „Piórkiem i węglem”; 18.25 - Z cyklu: „Spotkania z pisarzem” - Ta-deusz Breza; 18.50 - „Ja gore” - polski film TV z cyklu: „Opowieści niezwykłe” wg opow. Henryka Rzewuskiego; 19.20 - Dobranoc; 19.30 - Dziennik; 20.05 - „Wizyty” - program rozrywk.; 20.40 - „Cho dząc po Moskwie” - fab. film radz.; 21.50 - Niedziela sportowa.

TV zastrzega prawo zmian w programie.

SOBOTA: 9.50 - „Proszę za mną” - film fab. prod. franc.; 10.55 - „Nauka o człowieku” - kl. VIII - „Rytym życia”; 11.55 - Geografia dla kl. VI - „Czarny Slask”; 12.45 - TV Kurs Rolniczy - „Tuczę mięsny trzody chlewej”; 13.20 - Wychowanie fizyczne naszych dzieci; 13.35 - „Miedzy nami kobietami”;